

Wydział Zarządzania Kulturą Wizualną

Ewa Behrens-Nowakowska

Nr albumu: 10791

Symbol w lustrze. Obieg symboliczno-handlowy róży  
we współczesnej kulturze

Praca magisterska

napisana pod kierunkiem

**dr Katarzyny Kasi**

Warszawa 2021

## Abstrakt

Praca o charakterze przekrojowym analizuje rozwój gatunkowy i symboliczny róży na podstawie opracowań i materiałów źródłowych z różnych dziedzin, zarówno nauk humanistycznych jak i przyrodniczych. Badaniu podlega funkcjonowanie róży w kulturze oraz to, jak kultura oddziaływała na gatunek, swobodnie modyfikując naturę w zależności od swoich potrzeb. Praca ma na celu nakreślenie zjawiska muzealizacji ogrodów w świetle zmian klimatycznych i poszerzania się granic definicji muzeum na przykładzie rośliny cywilizacji; róży.

## Słowa kluczowe

symbolika, kwiaty, rośliny, róże, ogrody, różnorodność gatunkowa, gatunki historyczne, muzealizacja ogrodów, zmiany klimatyczne, dziedzictwo kulturowe, bioróżnorodność

## I. Słowa wstępne

Bukiet kwiatów nie jest towarem pierwszej potrzeby, a jednak niemal każdemu zdarzyło się go kupić. Według badań zachowań warszawskich konsumentek w 2012 roku kwiaty cięte zakupiło choć raz 97,80% badanych<sup>1</sup>. Preferowanym gatunkiem dla 86,36% osób była róża<sup>2</sup>. Kwiaty można kupować z wielu okazji — imienin, urodzin, rocznicy, Dnia Babci, Dziadka, Kobiet, Matki, Ojca, św. Walentego, Nauczyciela, na koniec roku szkolnego, Boże Narodzenie, Wielkanoc, na ślub, na cmentarz<sup>3</sup>. Róże pojawiają się na średniowiecznym przedstawieniu maryjnym, na serwetkach, tapetach, w architektonicznym detalu, w kosmetykach, obok pomników, w przydrożnych rowach i przymuzealnych ogrodzie. Co mają ze sobą wspólnego? Czy każda z nich opowiada tę samą historię?

Roślinność otaczająca siedziby ludzkie coraz rzadziej bywa przezroczysta oczywistością, niewymiernym dobrem powszechnym. Wraz ze wzrostem świadomości ekologicznej i pogłębiającym się kryzysem klimatycznym coraz częściej będącym elementem debaty publicznej roślinność staje się przedmiotem sporów. Tym samym na nowo należy przyjrzeć się statusowi roślin jako dziedzictwa człowieka ich miejscu w strukturach instytucji pielęgnujących zasoby kultury. Gdy w wiktoriańskiej Anglii powszechnie zwrócono uwagę na różnorodność paproci, wybuchła pteridomania, *fern fever*, czyli paprociowa gorączka. Dzisiejsza wszechobecność róży jest znacznie większa, a jednak nie mówimy o obsesji naszej cywilizacji na punkcie tej rośliny, bo jest z nami od zawsze.

Chciałabym prześledzić znaczenia symboliczne i rozwój rośliny, która jest jednym z najstarszych symboli w kulturze europejskiej — róży. Ze względu na jej powszechność, niejednokrotnie była inspiracją dla twórców i obiektem badań

---

<sup>1</sup> Lilianna Jabłońska, Dawid Olewnicki, Magdalena Ragan, *Zachowania konsumentek na warszawskim rynku kwiatów ciętych i doniczkowych*, w: „Polityki europejskie, finanse i marketing”, 9(58)/2013, s. 221.

<sup>2</sup> Tamże, 226.

<sup>3</sup> Tamże, 224.

hodowców i teoretyków. Przekrojowy i interdyscyplinarny charakter pracy wymaga sięgania do opracowań i materiałów źródłowych z różnych dziedzin, zarówno nauk humanistycznych jak i przyrodniczych. Tym, co mnie interesuje najbardziej, nie jest to, jak róża funkcjonowała w kulturze, lecz to, jak kultura oddziaływała na gatunek, swobodnie modyfikując naturę w zależności od swoich potrzeb. Praca ma na celu nakreślenie zjawiska *muzealizacji* ogrodów w świetle poszerzania się granic definicji *muzeum* na przykładzie *rośliny cywilizacji; róży*. Badanie ma potencjalny zasięg oddziaływania praktycznego — może wpłynąć na zmiany w sposobach instytucjonalnego traktowania kolekcji roślin i budowania narracji wokół nich.

## Teza

- Symbole adaptują się do czasów. Znaczenie róży ewoluowało wraz z rozwojem cywilizacji i w trakcie tego długotrwałego związku przyjmuje na siebie znaczenia symboliczne będące odzwierciedleniem aktualnej kondycji kultury.
- Symbol ma swoje korzenie w rzeczywistości, lecz może funkcjonować samodzielnie w sferze wyobraźni. Może też zacząć oddziaływać na rzeczywistość i kreować ją na swoje podobieństwo, co można zaobserwować na przykładzie rozwoju gatunkowego róży i jej nowych odmian.
- Idąc tropem powyższych wniosków gatunki uprawne róży mogą być traktowane jako wytwór kultury człowieka, co otwiera pole do dyskusji na temat sposobów jej ochrony i umiejscowienia wśród innych dóbr kultury (w tym muzealiów).
- Kryzys klimatyczny wymusza na instytucjach zajmujących się dziedzictwem kulturowym rewizję obszaru działania, określenia na nowo roli człowieka w naturze i mocniejszego nacisku na ochronę przyrody.

## Zawartość pracy

Niniejsza praca ma na celu nakreślenia współczesnej roli roślin uprawnych wpisanych w kulturę (na przykładzie róży) wśród różnie rozumianego dziedzictwa. We wstępie pracy zawarty opisany jest jej cel, plan oraz wstępne tezy.

Po wstępie zarysowany jest szeroki stan badań w dwóch częściach, z podziałem na historię gatunku i jego znaczeń. Część II pracy opisuje przeszłe losy krzewu różanego z perspektywy dwóch dziedzin. W części II.1. opisana jest historia uprawy gatunku *Rosa* a w części II.2. historia jej znaczenia symbolicznego. Część III pracy opisuje aktualny stan uprawy i symboliki będący wynikiem procesów opisanych w części II. Opisuje role i cele instytucji zajmujących się różami oraz podział wcześniejszych upraw na różę ogrodową i florystyczną. W rozdziale III.2. opisane są procesy rozmycia znaczeniowego i komercjalizacji symbolu. Dodatkowo w rozdziale III.3. został opisany współczesny zwrot na skutek przesilenia tych zjawisk, będący formą protestu w stosunku do pogłębiających się procesów utowarowienia róży.

Część IV. zawiera analizę stanu badań, wnioski oraz weryfikację postawionych tez w szerokim kontekście przy instrumentalnym użyciu przykładu róży. Część IV.1. (w nawiązaniu do wątku historii (II.1.) i upowszechniania upraw (III.1)) Część IV.1. odnosi się do roślin jako nośników symboli (części II.1. i III.1) w kontekście zjawiska muzealizacji ogrodów. Część IV.3. (w korelacji do III.3.) opisuje współczesny zwrot, potrzebę zmiany i rozszerzenia definicji dziedzictwa w muzeologii oraz konieczność interpretacji dziedzictwa.

Część V pracy stanowi zakończenie. Do tekstu załączona jest bibliografia.

Zastosowana metodologia to analiza danych zastanych, kwerenda biblioteczna oraz analiza dokumentów ideowych. Dla kompleksowej analizy zjawiska oddziaływania róży na cywilizację i diagnozy rośliny pojmowanej jako dziedzictwo w pracy wykorzystano materiały źródłowe i zbadano narracje z wielu dziedzin, między innymi z historii sztuki, historii sztuki ogrodowej, nauki o symbolach, muzeologii, ogrodnictwa, florystyki, ekonomii, badań klimatu, botaniki i innych.

## II. Historia róży

„Rose is a rose is a rose is a rose.”<sup>4</sup>

### Jaka róża?

Podobnie jak udomowienie zwierząt, uprawiane gatunki roślin przeszły ewolucję, której kierunki wyznaczała potrzeba ludzka. Nie tylko aktualny obraz symboliczny róży, ale także szereg odmian uprawnych jest wynikiem wielowiekowych procesów i jako takie mogą być potraktowane jako efekt oddziaływania kultury na naturę. Obiektem badań pracy jest symbolika róży oraz szereg jej odmian, wytworzonych na obraz tego mitu — róża uprawna, poddana *obróbce*, przemysłowa, ogrodowa, powstała w symbiozie z człowiekiem.

## II.1. Historia zmian gatunkowych

### Genealogia rośliny

Róża jest krzewem z rodziny różowatych (*Rosaceae*), występującym naturalnie tylko na półkuli północnej. Głównym rezerwuarem genetycznym i centrum ewolucji rodzaju *Rosa* jest Azja<sup>5</sup>. Według uwspółcześnionej klasyfikacji Rehdera (1940) rodzaj *Rosa* obejmuje 4 podrodzaje i 12 sekcji<sup>6</sup>. Obecnie podział jest zastępowany przez wciąż dopracowywany system klasyfikacyjny APG<sup>7</sup>. Do rodzaju *Rosa* należy około 120-140 gatunków<sup>8</sup>. Jest to jeden z tych rodzajów, w których gatunki krzyżują się z dużą swobodą i częstotliwością. Dzięki uwarunkowaniom genetycznym krzyżówki cechuje duża przeżywalność i zdolność do przystosowania się do nowych warunków. W efekcie mieszanie międzygatunkowe często występuje częściej niż

---

<sup>4</sup> Gertrude Stein, *Geography and Plays*, wyd. The Four Seas Company, Boston, 1922, s. 180.

<sup>5</sup> Zob. Marta Monder, *Wybrane problemy i kierunki współczesnej hodowli róż*, w: „Wiadomości Botaniczne”, 61/2017, s. 7.

<sup>6</sup> Tamże, s. 6.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Zob. Mieczysław Czekalski, *Dzikie róże*, w: „XI Ogólnopolska Konferencja Szkółkarska – Problemy i perspektywy produkcji szkółkarskiej roślin ozdobnych”, red. Wydawnictwa ISiK, Skierniewice, 20-21 lutego 2007, s. 14.

poszczególne gatunki rodzicielskie. Trudności w jednoznacznej klasyfikacji gatunkowej przekładają się na słabą znajomość występowania geograficznego poszczególnych taksonów i utrudniają śledzenie rozprzestrzeniania się gatunkowego rodzaju *Rosa*. Rodowód róży i jej systematyka jest na tyle skomplikowanym zagadnieniem, że jego badanie — rodologia — stało się samodzielną dyscypliną naukową w obrębie botaniki.

### **Dzikie róże w Europie**

Najstarsze różane fosylia, czyli odciski szczątków roślinnych w skale, datowane są na trzeciorzęd i pochodzą z Azji<sup>9</sup>, z Kolorado i Oregonu<sup>10</sup>. Dzikie róże występują wyłącznie na półkuli północnej, głównie w strefie umiarkowanej.

W Polsce odnotowano szesnaście dzikich gatunków występujących na trzech czwartych obszaru kraju, z czego najpopularniejsza jest *Rosa canina* (jej nazwa wywodząca się z języków słowiańskich to szypszyna). Największe zróżnicowanie, dwanaście gatunków, występuje w rezerwacie Gór Pieprzowych w okolicy Sandomierza. Powszechnie można spotkać także gatunki obcego pochodzenia, które były uprawiane i zdziczały, jak róża czerwonawa (*Rosa glauca*), róża gęstokolczasta (*Rosa spinosissima*), i róża pomarszczona (*Rosa rugosa*)<sup>11</sup>.

### **Pierwsze wzmianki**

Historia upraw róż przez człowieka ma zamglony początek. Cięte, proste jak tyczka róże które dzisiaj znamy z kwiaciarni mało mają wspólnego ze swoim dzikim przodkiem. Około 5000 lat temu zaczęto udomawiać lokalnie rosnące gatunki róży, o czym pierwsze wzmianki o różach pochodzą z Bliskiego Wschodu i Azji.

---

<sup>9</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż*, wyd. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, 1974, s. 5.

<sup>10</sup> Zob. Tyler Whittle, *Łowcy roślin*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 18.

<sup>11</sup> Tamże, s. 17.

## **Chiny**

W Chinach proces udomawiania przebiegał niezależnie i tamtejsze odmiany nie były znane w Europie do XIX wieku. Około V wieku p.n.e. Konfucjusz podaje, że w chińskiej cesarskiej bibliotece znajdowało się 600 ksiąg dotyczących róży<sup>12</sup>. Uprawa róż była szanowanym i lukratywnym zawodem. Warstwy uprzywilejowane mogły używać olejku różanego, zaś biedniejsze warstwy społeczeństwa na znak powodzenia nosiły woreczek różanych płatków który odganiał złe duchy.

## **Basen Morza Śródziemnego**

Zapiski znajdujące się na sumeryjskich królewskich nagrobnych tablicach mówią, że róże przywiózł do miasta Ur z wyprawy wojennej król Sargon I<sup>13</sup>. Prawdopodobnie występowały w sumeryjskich królewskich ogrodach około 3000 lat temu<sup>14</sup>. Równolegle zaczęto udomawiać je w cesarskich ogrodach w Chinach. Najstarszy znany malowany wizerunek róży, prawdopodobnie dzikiej, pochodzi z Pałacu w Knossos sprzed ponad 3500 lat. Nie można jednoznacznie zrekonstruować ścieżek rozprzestrzeniania się róż, ale prawdopodobna jest droga z Sumeru na Kretę i do Grecji, skąd dalej trafiła drogą handlową do Egiptu, na Sycylię i do Afryki Północnej<sup>15</sup>. Według pism Herodota z połowy V wieku przed naszą erą frygijski król Midas dwieście lat wcześniej przywiózł róże z terenów dzisiejszej Turcji do Macedonii<sup>16</sup>. W starożytnym Egipcie najstarsza malowana pleciona girlanda pochodzi prawdopodobnie z okresu między V i III wiekiem przed naszą erą<sup>17</sup>.

## **Apogeum upraw w antyku**

Róża była powszechnie uprawiana w starożytnej Grecji, a następnie w Cesarstwie Rzymskim. „W okresach rozkwitu materialnej i duchowej kultury zawsze zwiększał

---

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., s. 6.

<sup>14</sup> Zob. Penelope Hobbhouse, *Plants in garden history*, wyd. Pavilion, Londyn, 2004, s. 17.

<sup>15</sup> Tamże, s. 7.

<sup>16</sup> Tamże, s. 8.

<sup>17</sup> Tamże, s. 7.



się i zwiększa nadal popyt na róże, a więc i uprawa<sup>18</sup>. Zapotrzebowanie na kwiaty pobudziło uprawy i handel. Róża była pierwszą rośliną ciętą którą handlowano na szeroką skalę. Popyt na róże generowało Rzym — krzewy różane i kwiaty cięte były przedmiotem handlu z Grecją, Cyrenajką, Persją, Afganistanem, i Egiptem. Dla zaspokojenia potrzeb rynku powstały też ośrodki uprawne koło Salerno, pod Neapolem i pod Rzymem.

O wpływie róż na gospodarkę pisał w 1 w. p.n.e. Horacy, krytykując zwiększające się uprawy róż zajmujące ze względu na zysk dotychczasowe łąny zboża i sadów<sup>19</sup>. W tym czasie wyhodowano też pierwszą białą różę, *Rosa alba*. W starożytnym Rzymie róże — kwiaty cięte, nie sadzonki — były jednym z najważniejszych towarów importowanych ze Egiptu. Ze względu na odmienności klimatu róże kwitły w różnym czasie. W okolicach Fajum kwitły już w marcu, dwa miesiące przed rozpoczęciem kwitnienia w rzymskich ośrodkach uprawnych. Świeżo ścięte kwiaty zachowywały walory podczas około tygodniowej podróży morskiej dzięki temperaturze panującej w ładowniach — około 14 stopni w skali Celsjusza<sup>20</sup>. Był to bardzo drogi towar — podobno cesarz Neron za statek płatków zapłacił tonę złota<sup>21</sup>, ale ciężko oceniać współcześnie wiarygodność takich informacji. Gdy rzymianie nauczyli się wegetatywnie rozmnażać róże przez okulizację i pobudzać do kwitnienia w zimie, zmniejszono ilość sprowadzanych kwiatów, a ze spadkiem dobrobytu w IV wieku zaprzestano upraw na dużą skalę.

### **Antyczne odmiany**

Róża z malowideł z Konossos jest wiernym portretem dzikiej róży *Rosa canina* z jednym wyjątkiem — ma sześć, a nie pięć płatków. Także na monetach z tamtego czasu mają parzystą ilość płatków, niespotykaną w tym gatunku naturze. Herodot

---

<sup>18</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., 6.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Zob. Jean-Marie Pelt, Marcel Mazoyer, Theodore Monod, Jacques Girardon, *Najpiękniejsza historia roślin*, wyd. Cyklady, Warszawa, 2001, s. 128.

<sup>21</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., s. 9.

opisywał odmiany róż o sześćdziesięciu płatkach. Szerszy katalog róż uprawnych znany z tekstów z III wieku p.n.e. Teofrasta z Erezos. W dziele *O badaniu roślin* wymienia róże o pięciu, piętnastu oraz stu płatkach. Opisuje także sposoby rozmnażania krzewów, wynosząc sadzonkowanie ponad hodowlę z nasion, dzięki czemu szybciej osiąga się kwitnienie<sup>22</sup>. Rzymski historyk, Pliniusz Starszy w I wieku opisał dwanaście gatunków tego krzewu. W tym róże o stu płatkach (może to być *Rosa gallica* występująca naturalnie od Renu po Persję, później zwana różą francuską, róża piżmowa *Rosa moschata* pochodząca z Afryki Północnej lub róża wiecznie zielona *Rosa sempervirens*). Znane barwy płatków oscyływały pomiędzy różem a bielą. Szczytowym osiągnięciem hodowców było opracowanie sposobu na pobudzanie kwitnienia w okresie zimowym, takie kwiaty nazywano różami zimowymi, *rosa hibernae* (choć nie był to nowy gatunek). W Persji z myślą o olejku różanym uprawiano mocno pachnącą różę damasceńską (wyhodowaną z krzyżówek trzech dzikich gatunków). Stopniowy upadek Cesarstwa Rzymskiego spowodował porzucenie upraw. Przetrwały zdziczałe nieliczne, odporne gatunki.

### **Upadek różanego imperium**

Roślina popularna w starożytnym Rzymie była demonizowana przez pierwszych chrześcijan i kojarzona z erotyzmem i rozwiązłością<sup>23</sup>. Potępiona zwłaszcza pogański zwyczaj obsypywania zwłok płatkami. Przez długi czas nieliczne róże uprawiano tylko ze względów medycznych w klasztorach i im podobnych miejscach. Uroda kwiatów jednak przeważyła i stopniowo od V wieku kwiaty róży zaczęły być używana w kulcie maryjnym jako znak czystości, a co za tym idzie — ponownie uprawiane.

### **Ponowny rozkwit**

Różę uprawiać na szerszą skalę ponownie zaczęto koło 800 roku we Francji. Karol Wielki umieszcza ją w spisie zalecanych roślin użytkowych i leczniczych dla swoich

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 8.

<sup>23</sup> Zob. Jean-Marie Pelt, Marcel Mazoyer, Theodore Monod, Jacques Girardon, *Najpiękniejsza...*, dz. cyt., s. 128.

dzierżawców. We wczesnośredniowiecznej Europie róża miała za stosowanie głównie medyczne, i wraz z wieloma roślinami zielnymi uprawiana była głównie w miejscach związanych z ówczesną medycyną — ośrodkach naukowych, ogrodach botanicznych i klasztorach. Uprawiane gatunki to róża francuska *Rosa gallica*, róża fenicka *Rosa phoenica* i róża piżmowa *Rosa moschata*<sup>24</sup>. Wielki powrót róży jako symbolu miłości związany był z przemianami społecznymi — początkiem etosu romansu rycerskiego i krucjat. Wyprawom krzyżowym z XIII wieku na Bliski Wschód towarzyszył napływ dóbr do Europy Zachodniej. Przywieziono między innymi z Damaszku różę damasceńską. Hrabia Thibaud IV, król Nawarry przywiózł gatunek *Gallica officinalis*, później szerzej znaną jako róża z Provins — ze względu na zapoczątkowaną przez władcę jej masową uprawę pod Provins, co w krótkim czasie stało się głównym zajęciem lokalnej ludności<sup>25</sup>. Handlowano przetworami i suszonymi płatkami. Stopniowo wzrastał we Francji popyt na wieńce różane, do tego stopnia, że powstał specjalny zawód, mający pozwolenie na pracę w niedzielę<sup>26</sup>. *Gallica officinalis* była ważnym towarem na targach w Szampanii, łączniku handlowym kupców z północy i basenu morza śródziemnomorskiego, i stała się popularna w całej Europie. To właśnie ten gatunek zauroczył Edwarda Lancastera na tyle, że przywiózł w 1279 sadzonki do Anglii i obrał kwiat róży za swój herb<sup>27</sup>, który wraz z kwiatem *Rosa alba* herbu rodziny Yorków dał nazwę wojnie Dwóch Róż w latach 1455-85. Symbolem końca wojny stała się krzyżówka dwóch gatunków wyhodowana — róża 'York & Lancaster', o płatkach w czerwone i białe paski.

### **Ogrody botaniczne, świeckie i królewskie**

Na przełomie XV i XVI wieku kolekcjonować rośliny w jednostkach naukowych. Róża była elementem pierwszego ogrodu we Włoszech w Pizie (1544) i w Niemczech w Kassel-Karlsae (1568). Podlegały naukowym badaniom, o czym świadczy

---

<sup>24</sup> Tamże, s. 126.

<sup>25</sup> Tamże, s. 129.

<sup>26</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., s. 10.

<sup>27</sup> Zob. Jean-Marie Pelt, Marcel Mazoyer, Theodore Monod, Jacques Girardon, *Najpiękniejsza...*, dz. cyt., s. 130.

obecność w zielnikach, na przykład we włoskim *En Tibi herbarium*<sup>28</sup> z 1550-1555. Rosaria wraz z kolekcjami minerałów, skamielin, okazów zoologicznych i osobliwości były próbami uporządkowania ówczesnej wiedzy o świecie — gromadzono w nich jak największą ilość gatunków. Rośliny zarezerwowane dotychczas do przyklasztornych i medycznych ogrodów zaczynały coraz częściej się pojawiać się w ogrodach świeckich. Uprawa roślin to wysiłek i koszty, więc ogrody dotychczas miały dotąd przeważnie charakter użytkowy. Wraz z rozwojem sztuki ogrodowej i coraz większą rolą ogrodów ozdobnych w Europie zwiększa się zapotrzebowanie na różnorodny i efektowny materiał roślinny. Kwiaty zaczynają zdobić ogrody przydomowe i królewskie (z rozmachem odpowiadającym statusowi społecznemu).

Cały czas krzyżowano róże, starając się wzmacniać cechy pożądane — zapach, ilość płatków, długość kwitnienia i mnogość kolorów (oscylującą między bielą a czerwienią). Nowe gatunki rozprzestrzeniały się szybko — we Francji pod koniec XVI wieku<sup>29</sup> wyhodowano wyróżniająca się ilością płatków pierwszą „pełną” różę stulistną, *Rosa centifolia*, która niedługo później zaczęła być popularnym motywem w malarstwie flamandzkich mistrzów.

### **Zachwył egzotyką**

Wielkie odkrycia geograficzne miały duży wpływ na rynek roślin użytkowych i ozdobnych. Z kas władców finansowane były kosztowne wyprawy, a łowcy roślin (zarówno duchowni, chcący nawracać tubylców, botanicy, gnani chęcią odkryć, czy awanturnicy, szukający przygody) wyruszali w nieznane tereny w niezwykle trudnych warunkach, by tylko przywieźć nowe egzotyczne okazy. Od lat 60. XVI wieku w przeciągu 100 lat do europejskich ogrodów sprowadzono dwadzieścia razy więcej

---

<sup>28</sup> Zob. [https://bioportal.naturalis.nl/specimen/L.2111219/rosa+spinosissima/?theme=en\\_tibi&from=399&size=100](https://bioportal.naturalis.nl/specimen/L.2111219/rosa+spinosissima/?theme=en_tibi&from=399&size=100), stan z 23.05.2021.

<sup>29</sup> Zob. Geoff Burnie, *Botanica. Rośliny ogrodowe*, wyd. Könemann, Warszawa, 2005, s. 775.

nowych odmian niż wszystkie wcześniej znane<sup>30</sup>. W epoce baroku możni zachwycali się mnogością roślin sprowadzanych zza mórz i róże nie były najmodniejszym elementem ogrodów — stanowiły oczywisty, ale nie wyjątkowy element. Większy zachwyt budziły stosunkowo podobne piwonie, obecne od średniowiecza w ogrodach Europy<sup>31</sup>. Zwane były różami bez kolców i w sztuce ogrodowej starożytnych Chin i wzorującej się na nich Japonii właśnie one uchodziły za „królową kwiatów”. Znacznie większą uwagę poświęcano także roślinom cebulowym, czego apogeum była tulipanowa gorączka, jaka ogarnęła Holandię w XVII wieku. Źródłem tulipomanii były kontakty handlowe z Imperium Osmańskim, gdzie Tulipany były ulubionymi kwiatami na dworze sułtana. Holenderski botanik Charles de L'Écluse wyhodował odmianę znoszącą chłodniejszy, europejski klimat i cebulki kwiatów były coraz popularniejsze wśród klasy średniej i arystokracji. Tulipany były luksusowym symbolem prestiżu i oznaką posiadanego statusu społecznego. Konkurowanie o jak najrzadsze kwiaty doprowadziło do wywindowania cen, spekulacjami i handlu kwiatami jeszcze nieposadzonych cebul, spekulacjami, co skończyło się załamaniem rynku.

### **Róże w przemyśle**

Róża, od wieków ceniona za swój zapach, jest wykorzystywana w przemyśle perfumierskim i medycznym. Od czasu średniowiecza dzięki uprawom krzewów różanych Francja przodowała w obróbce olejku różanego. Wraz z powiększaniem runku zbytu lokalne zbiory przestały wystarczać, co doprowadziło do rozwoju peryferyjnych względem zachodniej Europy ośrodków produkcji surowca (głównie z Półwyspu Bałkańskiego). W „Polskiej bibliografii roślin przemysłowych 1588-1940”<sup>32</sup> róży i olejki różanemu poświęcono cały rozdział — piśmiennictwo głównie dotyczy róż ogrodowych, uprawy, historii upraw oraz przetwórstwa.

---

<sup>30</sup> Zob. Aleksandra Jakóbczyk-Gola, *Gabinety i ogrody*, wyd. Muzeum Historii Polski w Warszawie, Warszawa, 2019, s. 210.

<sup>31</sup> Zob. Barbara Furmanik, *Dobory materiałowe w ogrodach zabytkowych*, w: „Kurier konserwatorski”, 7/2010, s. 23.

<sup>32</sup> Zob. Maria Chmieleńska, *Polska bibliografia roślin przemysłowych 1588-1940*, wyd. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, 1963.

## Ogrody w Polsce

Charakter sztuki ogrodowej sposób odzwierciedlał trendy europejskie (często z lekkim opóźnieniem). Moźni dzielając gusta europejskiej arystokracji, a także dla podniesienia prestiżu swoich siedzib sprowadzali nowe odmiany pomimo dużych kosztów. Pierwszy wzmiankowany ogród ozdobny założył Kazimierz Wielki w Łobzowie<sup>33</sup>. Zarówno w nim, jak i w XIV wiecznych ogrodach użytkowych prawdopodobnie „kwiatów było niewiele, ale róże, a zapewne lilje i wonne zioła, hodowano”<sup>34</sup>. Róże były stałym elementem ogrodów, zarówno w XVII wiecznym ogrodzie w mieście<sup>35</sup>, jak i szlacheckim ogrodzie wiejskim<sup>36</sup>. W 1782 roku w programie rocznym ogrodnictwa Szkoły wydziałowej lubelskiej dla klasy III pośród 39 tematów znajdował się między innymi jeden o „kwiatkach drzewnych (zapewne róże, bzy, jaśminy itd.)”<sup>37</sup>.

## Nowa epoka

Pod koniec XVIII zaczęto sprowadzać róże orientalne, wyhodowane w Chinach. Zwane były różami herbacianymi — nie tylko ze względu na kolor, lecz także wydzielany przez sadzonki intensywny zapach, którym nasiąkały podczas podróży statkami w ładowniach z herbatą. Jeden z gatunków, tropikalna *Rosa chinesis* kwitła niezależnie od pór roku i zaczęto ją krzyżować z francuskimi odmianami, na początku XIX wieku<sup>38</sup> osiągając hybrydy, tak zwane remontanty, kwitnące od wiosny do jesieni<sup>39</sup>.

---

<sup>33</sup> Zob. Edmund Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Tom 1. wyd. Bank dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, 1923, s. 8.

<sup>34</sup> Tamże, s. 9.

<sup>35</sup> Tamże, s. 45.

<sup>36</sup> Tamże, s. 48.

<sup>37</sup> Tamże, s. 91.

<sup>38</sup> Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/remontanty;3967045.html>, stan z 30.01.2019.

<sup>39</sup> Zob. Jean-Marie Pelt, Marcel Mazoyer, Theodore Monod, Jacques Girardon, *Najpiękniejsza...*, dz. cyt., s. 131.

### **Pierwsze kolekcje róż**

Fascynacja różami była ponad zakazami handlowymi. W parku rezydencji Malmaison, którą Napoleon podarował w 1804 pierwszej żonie Józefinie, zgromadzono największą ówczesną kolekcję liczącą ponad 200 gatunków róż. „Były w niej też róże angielskie: kontynentalna blokada okazała się dla nich nieszczęlna! Statki zarzucały dyskretnie kotwicę u francuskich wybrzeży i dostarczały Józefinie od londyńskich hodowców wszystkie sadzonki, jakich tylko zapragnęła”<sup>40</sup>. Wspaniałość jej kolekcji, popularyzowana przez jednego z najsłynniejszych malarzy róż — Redoute’a znacznie przyczyniła się do kolejnej fali zainteresowania tymi krzewami.

### **Czas migracji**

Czas wielkiej emigracji także sprzyjał roznoszeniu gatunków. Przybysze z Europy trafiając na kontynent amerykański zabierali ze sobą podstawowy dobytek, do którego niejednokrotnie zaliczały się nasiona i małe sadzonki ulubionych i sprawdzonych gatunków roślin.

### **Róże ogrodowe**

Przed odkryciami z zakresu genetyki i zasadach dziedziczności z XIX wieku nowe odmiany roślin ozdobnych powstawały dzięki przypadkowym zapyleniom i mutacjom. Publikacje dotyczące zmienności genetycznej roślin (na przykład Gregora Johanna Mendla) były bodźcem do świadomych manipulacji. Francja była centrum badań nad nowymi odmianami i stamtąd pochodzi większość odmian róż historycznych, które z kolei były materiałem do dalszych badań i prób podejmowanych dodatkowo w Anglii i w Niemczech. Od momentu wielkiej zmiany z roku 1867 (w którym w handlu pojawiła się pierwsza odmiana nowoczesna, „La France”, Guillota Filsa ze skrzyżowania europejskiej odmiany historycznej i chińskiej róży herbatniej) powstało wiele szkółek wyspecjalizowanych w hodowli nowych odmian.

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 132.

### **Upowszechnianie się upraw**

Rozprzestrzenianie się roślin nie opierało się już jednak tylko na prywatnej wymianie i dużych, drogich zamówieniach. Nowe możliwości w rozprzestrzenianiu się nowych odmian dały coraz popularniejsze katalogi wysyłkowe roślin, które różnicowały mnogość odmian, umożliwiały wybór i determinowały chęć zdobycia krzewów o określonych właściwościach.

### **Uprawa masowa**

W XIX wieku zaczęto szczepić rośliny — wymagające rośliny na podkładkach z bardziej odpornych odmian, co spowodowało znaczny wzrost ilości odmian. Jednocześnie coraz popularniejszym zwyczajem stało się wręczanie bukietów kwiatów, co stopniowo zmieniało dostępną ofertę handlową — w sklepach oferujących rośliny ogrodowe oraz u dostawców warzyw pojawił się większy wybór kwiatów ciętych.

Wraz z postępowaniem techniki i zapotrzebowaniem na kwiaty upowszechniała się uprawa szklarniowa. Polski biolog, ogrodnik Edmund Jankowski wspomina początki polskiego rynku florystycznego, pisząc o warszawskich zakładach ogrodniczych: „upodobanie do niektórych kwiatów szklarniowych wzmagają się, [właściciel Urlich] wystawił dla nich parę szklarni, a w nich od r. 1822 zaczął hodować kamelje, przywiezione z Drezna własnymi końmi, od słynnego już wtedy hodowcy ich, Seidla. W r. 1825 zaczął pędzić róże stulistne, co było zapewne pierwszą taką próbą u nas.”<sup>41</sup>

Dotychczasowe kolekcje róż występowały przede wszystkim w ogrodach botanicznych i w ogrodach najbogatszych. Pierwsze skupiały się na gatunkach botanicznych, dostępnych w naturze, w drugich rozpiętość gatunkowa zależała od dostępnej oferty handlowej szkółek. Rozwój hodowlany i idący za nim szeroki wybór roślin spowodował znaczny wzrost popularności róż w handlu roślinami. Pod koniec XIX wieku w Europie zaczęły się upowszechniać nowe formy ogrodowe: dla celów

---

<sup>41</sup> Edmund Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa...* dz. cyt., s. 189.



dekoracyjnych ogrody różane lub różanki, dla celów dydaktycznych lub hodowlano-badawczych rosaria<sup>42</sup>.

„Właściwe rosaria obejmujące róże dzikie oraz duże kolekcje odmian ogrodowych, stanowiące wyodrębnione założenia przestrzenne, powstawały przeważnie poza ogrodami botanicznymi. Urządzane były jako samodzielne założenia lub jako wyodrębnione części większych parków publicznych, często także na terenach wystaw przemysłowych i ogrodniczych albo jako specjalne wystawy róż”<sup>43</sup>.

Pierwsze realizacje tego typu zaczęły powstawać we Francji i Niemczech. W Polsce pierwsze różanki powstały na początku XX wieku, na przykład w 1919 roku w Warszawie w Parku Skaryszewskim. Jedną z większych realizacji było łódzkie rosarium projektu S. Rogowicza, na 0,25 ha mieszczące 150 odmian krzewów różanych<sup>44</sup>.

### **Oferta handlowa**

Na polskim rynku pod koniec XIX wieku dostępnych było około 3000 odmian krzewów różanych. „Oczywistą jest rzeczą, że tak bogate kompletne doборы posiadają tylko specjaliści hodowcy róż, dla amatorów zaś pewna tylko i to ograniczona liczba odmian najpiękniejszych, zastosowanych do rozmaitych celów, w jakich róż używać można, najzupełniej jest dostateczna. Wybór uczynić łatwo, bo róże doszły już dziś do możliwej prawie doskonałości i wszystkim, nawet najwyszukańszym wymaganiom czynią zadość, tak co do barwy, woni, piękności kwiatów, jak i ich liczby, oraz długości kwitnienia. Róże, otrzymywane od pewnego czasu w ogrodach, zaledwie bardzo subtelnymi cechami wyróżniają się od dawniejszych, czasami też im wyrównują”<sup>45</sup>.

---

<sup>42</sup> Longin Majdecki, *Historia ogrodów*, Tom 2, wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2008, s. 441.

<sup>43</sup> Tamże, s. 443.

<sup>44</sup> Tamże, s. 444.

<sup>45</sup> Edmund Jankowski, *Kwiaty naszych ogrodów : opis i hodowla kwiatów gruntowych wraz z zasadami tworzenia kobierców kwiatowych, wzorami kłębów [!], przykładami rysowania ich i obsadzania*, wyd. Nakład Gustawa Sennewalda, Warszawa, 1895, s. 295.

Wraz z powszechną obecnością różami w ogrodnictwie i florystyce pojawiła się potrzeba stosownej literatury fachowej. W 1881 w Warszawie jako II tom z serii Biblioteki Ogrodnika Polskiego ukazała się publikacja Józefa Kaczyńskiego traktująca o różach. Jak pisze autor,

„odnoszące się od lat kilku ogrodnictwo w kraju naszym, wywołuje także pewien zwiększony ruch i w literaturze tego przedmiotu. Dotąd posiadamy już dosyć pokaźna ilość dzieł, lecz dotyczą one więcej owocarstwa i kwiaciarstwa w ogólności. Dziełek traktujących wyłącznie uprawę jednej lub paru roślin, prawie że nie mamy, chociaż potrzebę podobnych monografii od dawna odczuwamy. Róża bezwątpienia należy do najulubieńszych i najbardziej rozpowszechnionych roślin w naszym kraju, sądziliśmy przeto, że zasługuje ona na specjalne się nią zajęcie. Spodziewamy się nawet w ten sposób rozbudzić jeszcze większe upodobanie do tego kwiatu.”<sup>46</sup>

### **Konkurencja wśród hodowców**

Pomimo dużego wyboru odmian, wciąż pracowano nad nowymi. Każdy hodowca liczył na zyski z posiadania nowej odmiany, jakiej nie mają inni dostawcy. Skupiano się też na odmianach dostosowanej do lokalnych warunków klimatycznych i gustów odbiorców. Na początku XX wieku Gertrude Jeckyll, wpływowa brytyjska projektantka ogrodów poświęciła różom książkę *Roses for the English Garden*, w której wspomina potrzebę introdukcji nowych gatunków do coraz popularniejszych swobodnych, przydomowych ogrodów:

„New plants are being constantly introduced; good old plants, of late forgotten, are again brought forward, and a lively and wholesome competitive industry has increased among growers in the improvement of garden flowers. In no class of plant is this more apparent than among the Roses. The increasing desire to deck our gardens pictorially has been met by a trigly surprising and successful series of efforts on the part of raisers, so that now, in addition for the older classes od Roses that have been available for the last

---

<sup>46</sup> Józef Kaczyński, *Róża*, wyd. Biblioteka Ogrodnika Polskiego, w drukarni Józefa Sikorskiego, Warszawa, 1881, s. 10.

forty years, namely, the Hybrid Perpetuals and Teas, there are already, in great variety, quantities of beautiful new Roses of mixed parentage for every possible use and purpose<sup>47</sup>.

### **Wystawy kwiatowe**

Sposobem na popularyzowanie nowych odmian przez hodowców wśród szerokiej publiczności były wystawy kwiatowe. Wspomina o nich Edmund Jankowski w *Dziejach ogrodnictwa w Polsce*:

„W latach 1853 i 6 bracia Hoserowie urządzili piękne wystawy kwiatowe, w swoim zakładzie, przy al. Jerozolimskiej, a „Kurjer” i „Gazeta Warszawska” zachwyciły się nimi). Wystawy pomieściły się w szklarniach, a były na nich: lilje i astry, róże „paryskie” i ułanki, paprocie i cyprysy i wiele innych. Wazony pełne kwiatów, festony z widłaków i rzadkie rośliny. Wystawy te *wzbudzały zachwyt u płci pięknej (były bowiem nowością) i zachęcały do hodowli*”<sup>48</sup>.

W piśmie *Pszczelarz i Ogrodnik* o wystawie róż w warszawskiej Bagateli w sierpniu 1900 pisano:

„Wystawy, imponujące wielkością po wierzchni zajętej, a więc i ilością najrozmaitszych okazów, bezwątpienia godne są zalecania, ale praktycznego znaczenia dla przeciętnego miłośnika ogrodnictwa nie przedstawiają; mają one za to wielkie znaczenie naukowe, osobliwie dla ogrodników, którzy łatwiej się mogą oryentować w tym mnóstwie najróżnorodniejszych okazów”<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> Gertrude Jeckyll, Edward Mawley, *Roses for the English Garden*, wyd. Country Life, Londyn, 1902, s. 11.

<sup>48</sup> Edmund Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce...* dz. cyt., 172.

<sup>49</sup> *Pszczelarz i Ogrodnik*, wyd. Towarzystwo Pszczelnicze-Ogrodnicze, nr 8/1900,

## **Polskie odmiany**

W Polsce pierwsze próby hodowli nowych gatunków róż ogrodowych podejmowano w połowie XIX wieku w dużych majątkach ziemskich. Za pierwszą polską odmianę można uznać sport róży „Souvenir de la Malmaison” z ogrodu przypałacowego z Woli Justowskiej pod Krakowem, wyodrębniony przez ogrodnika L. Więckowskiego, któremu nadano nazwę „Księżna Rozalia Czartoryska”<sup>50</sup>, która wzmiankowana jest w czasopiśmie „Ogrodnik” z 1908 roku. Na początku XX wieku próby hodowli podejmowano w Poznaniu i Łodzi, pierwsza wyspecjalizowana szkółka Braci Eizyk powstała w 1912 roku w Kutnie. W okresie międzywojennym szkółki powstały także w Widzewie koło Łodzi, w Nałęczowie, w Żbikowie, Lwowie oraz Lubieniu obok Włocławka<sup>51</sup>. Po II wojnie światowej wyhodowano wiele odmian w podwarszawskiej szkółce Leopolda Grąbczewskiego oraz w Kutnie; w szkółkach Bolesława Wituszyńskiego, a od lat 70. dzięki hodowli Stanisława Żyły<sup>52</sup>.

---

<sup>50</sup> Zob. Dorota Szubierajska, *Róże z polskim rodowodem*, w: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Różanego”, nr 2/2018 s. 4.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże, s. 5.

## II.2. Symbole w muzeach wyobraźni

Symbole służą ludziom do wyrażenia abstrakcyjnych treści poprzez ustalone przedstawienia. Niektóre z nich dzięki swojej sile i pojemności mogły trwale funkcjonować w danej kulturze, zyskując stałe miejsce w zasobach danej społeczności. Każda zbiorowość w sposób niekoniecznie uświadomiony wytwarza pewne podstawowe wzorce, archetypy, do których odnosi się we wszystkich przejawach swojej działalności. Termin *muzeum wyobraźni* został użyty we wstępie polskiego wydania *Ikonologii*<sup>53</sup> Ceasarego Ripy. Wydaje się trafnie określać miejsce przechowywania zbiorów archetypów i wzorców symbolicznych społeczności, zwłaszcza w dalszym kontekście róż traktowanych jako muzealia o wątpliwym statusie, na krawędzi pojęcia — czyli botanicznych gatunków historycznych.

### Słownik: róża, symbol, archetyp

Według słownika języka polskiego wyraz *róża* ma kilka znaczeń: „1. «kolczasty krzew o barwnych, pachnących kwiatach; też: kwiat tej rośliny», 2. «przedmiot, figura przypominająca kształtem różę», 3. «część kwiatu kalafiora lub brokułu», 4. *łow.* «zgrubienie nasady poroża zwierzyny płowej», 5. «choroba zakaźna wywołana przez paciorkowce ropne»<sup>54</sup>. Spośród wymienionych interesuje mnie to pierwsze, botaniczne znaczenie oraz drugie — gdzie przedstawienie róży, owa figura, używana jest jako *symbol*<sup>55</sup>: „1. «znak, osoba, przedmiot itp., które coś oznaczają»,<sup>56</sup>. W pracy pojawia się też *archetyp* w swoim pierwszym, podstawowym znaczeniu: „1. «pierwzór jakiejś postaci, zdarzenia, motywu»<sup>57</sup>.

---

<sup>53</sup> Zob. Andrzej Borowski, *Wstęp*, w: „Ikonologia” Ceasare Ripy, wyd. Universitas, Kraków, 2013, s. 5.

<sup>54</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/roza;2517845.html>, stan na 22.03.2020.

<sup>55</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/symbol;5502783.html>, stan z 22.03.2020.

<sup>56</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/symbol;2576768.html>, stan z 22.03.2020.

<sup>57</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/archetyp;2441121.html>, stan z 22.03.2020.

## **Badania symboli**

Pierwszą popularną publikacją katalogującą różne symbole swojej epoki była *Ikonologia* Ceasarego Ripy z końca XVI wieku. Zbiór składał się z opisów motywów używanych w sztuce (nie tylko wizualnej) od starożytności, co ułatwiało recepcję antyku w renesansie. Tego typu publikacje (które powielały formę *Ikonologii*) służyły jak taśma transferowa przenosząca symbole między epokami.

Do dzisiaj w historii sztuki używany jest system klasyfikacji i rozpoznania motywów będący kontynuacją tej refleksji — od czasu renesansu rozwijany przez wielu badaczy kręgu niemieckiego, między innymi przez Erwina Panofsky'ego.

Ikonologia, klasyfikacja symboli była próbą zamknięcia ulotnych znaczeń w schemacie. Odminną metodę katalogowania opracował Aby Warburg. Wiodące motywy z różnych epok uporządkował w (niedokończonym) atlasie obrazów Mnemosyne. Do badań przenoszenia motywów w czasie oraz ich rozprzestrzeniania się wraz z rozszerzaniem się kręgu kulturowego używał tablic gromadzących obrazy jednego rodzaju. To pozwalało w swobodny i otwarty sposób śledzić rozwój i przemiany użyć symbolicznych.

Jeszcze szersze badania uniwersalności pewnych symboli i zjawiska występowania archetypów w różnych kulturach prowadził Mircea Eliade. Jego analiza dotyczy tych samych pojęć — symboli — które występują w nauce ikonologii, ale jest odwrotnie ukierunkowana. Nie bada tego, co artysta chciał nam przekazać używając danego symbolu, lecz to, co o nas mówi dany symbol. „Symbol odsłania pewne aspekty rzeczywistości — te najgłębsze — które wymykają się wszelkim innym sposobom poznania. Obrazy, symbole, mity nie są przypadkowymi wytworami psychiki; odpowiadają pewnej potrzebie i spełniają określoną funkcję polegającą na obnażeniu najskrytszych form istnienia”<sup>58</sup>.

---

<sup>58</sup> Mircea Eliade, *Obrazy i symbole*, wyd. Aletheia, Warszawa, 2011, s. 13.

Najczęściej występujące w kulturze użycia symboliczne są uproszczone i bardzo odległe od swoich wzorców. „...W historii religii odnaleźć można „archetypy”; psychologowie i krytycy literaccy obcują tylko z ich odległymi wariantami”<sup>59</sup>. Jeśli przedmiotem badań ma być nie tylko znaczenie symboliczne w sztuce czy źródło archetypu, ale sposób powtórnego oddziaływania figury symbolicznej na rzeczywistość, to w obszar badań wchodzi także odwołania do symboli w kulturze popularnej. Specjalistyczne opracowania symboliki roślin wytwarzane są na potrzeby różnych nauk, jak przykładowo słowniki stereotypów i symboli ludowych, zbiory motywów roślinnych w architekturze, malarstwie, heraldyce, literaturze, sztuce ogrodowej i w systemach religijnych.

### **Dwoistość antycznego archetypu**

Greckie pojęcie *symbolon* w antyku oznaczało metodę identyfikacji tożsamości, gdzie „dzieli się jakiś przedmiot, choćby monetę czy gliniana tabliczkę na dwie części, które otrzymują ludzie mający się kiedyś spotkać i rozpoznać. *Symballein* znaczy po grecku »zbierać«, »składać do kupy« owe dwa kawałki, które po złączeniu stają się znakiem tożsamości”<sup>60</sup>. Symbole znaczą nie tylko same siebie, ale także są odniesieniem do innej, abstrakcyjnej treści lub archetypu. Prócz tej dwoistości (rozdzielającej na rzeczywiste i wyobrażone) archetypy często mają bipolarną strukturę, by łatwiej mieścić niejednoznaczne treści i przekrojowe bogactwo znaczeniowe dziedziny, jakiej dotyczą (jak np. miłość, czysta i namiętna jednocześnie). Emanacje archetypów — symbole — z tej przyczyny ciężko jednoznacznie opisać, sklasyfikować i wyrazić inaczej niż metaforycznie.

Korzenie znaczeń symbolicznych róży wynikają z jej pierwotnego użycia i sięgają funkcji użytkowych (na przykład dla dekoracji i zapachu). Nie od razu wymowa symboliczna róży była tak różnorodna i złożona. Współczesne bogactwo znaczeń odnosi się do podstawowych typów i haseł, które wykształciły się w antyku.

---

<sup>59</sup> Tamże, s. 23.

<sup>60</sup> Andrzej Borowski, *Wstęp...* dz. cyt., s. 5.

„Mity niszczą, symbole ulegają zeświecczeniu, ale nigdy nie giną, nawet w skrajnie pozytywistycznej cywilizacji XIX wieku”<sup>61</sup>. Podstawowe znaczenia, wytworzone w starożytności, wraz z dorobkiem cywilizacyjnym Imperium Rzymskiego zostały wchłonięte do późniejszych kultur europejskich. Proces ten poszerzył pierwotne spektrum znaczeniowe, wzbogacając symbolikę o nowe warstwy.

Schemat procesu nawarstwień symbolicznych róży w cywilizacji śródziemnomorskiej

<b>Antyk</b>		<b>Średniowiecze</b>
Piękno doczesne	+	Piękno nieśmiertelne
Celebracja i radość	+	Uniesienie mistyczne
Boginie Izyda, Afrodyta, Wenus	+	Maryja
Bukiet - znak miłości	+	Różaniec
Miłość doczesna	+	Miłość nieśmiertelna
Poświęcenie (kolce)	+	Męczeństwo
Niewinność (brak kolców, biel)	+	Bezgrzeszność
Udręka miłosna	+	Rozterki wiary
Tajemnica	+	Zbawienie
Śmierć	+	Krąg czasu
Odrodzenie	+	Zbawienie

### **Co może znaczyć roślina?**

Na początku dla człowieka róża, podobnie jak inne rośliny, zapewne była tylko elementem bukietu czy dekoracji, kwiatem zerwanym dla swej urody i zapachu — początki tej historii giną w mrokach dziejów. Po pewnym czasie różne rośliny, w tym róże, kojarzone z określonymi sytuacjami zaczęły nabierać znaczeń. Mogły symbolizować coś bardzo konkretnego i jasno odniesionego do rzeczywistości — jak na przykład porę roku, w której występują. Mogły oznaczać także pewne emocje, które łatwiej wyrazić w niedomówiony, otwarty sposób poprzez symbol — jak pełne mocy oraz niepewności miłosne zauroczenie czy kondolencje. Z czasem miały szansę

<sup>61</sup> Mircea Eliade, *Obrazy i symbole...* dz. cyt., s. 29.



nabrać głębszych, abstrakcyjnych znaczeń, które ciężko byłoby wyrazić inaczej niż przez symbol — jak reprezentowanie bóstwa, które z ową rośliną wystąpiło w tej samej opowieści.

Każda społeczność wypracowuje sobie własny zestaw symboli, czytelny dla jej członków na ich codzienny użytek. Rośliny (i zwierzęta) świetnie się nadawały do roli nośników znaczeń. Kulturze najłatwiej sięgać po najbliższą naturę — w końcu by wyrazić rośliną znaczenie symboliczne, musimy mieć możliwość jej rzeczywistego użycia lub przedstawić ją w sposób rozpoznawalny dla odbiorców (czyli musi być im znajoma z własnego doświadczenia).

Z tych powodów kolejne tłumaczenia Biblii, przeznaczone na nowe terytoria zmieniały zwierzęcych i roślinnych bohaterów, na przykład z pustynnych góralków czyniąc pustynne króliki i borsuki<sup>62</sup>, zwierzęta bardziej znane nowym środkowoeuropejskim odbiorcom. Czasem na lokalne potrzeby zmianie ulegał tylko wizerunek, jak w przypadku owocu poznania dobra i zła. W cieplejszych regionach Europy malowano granat, w chłodniejszych jabłko — owoce rosnące nieopodal.

Róża jest szczególnym obiektem, na który warto zwrócić uwagę, bowiem wyjątkowo łatwo używać jej jako symbolu. 1. Roślinę wyróżnia piękny, efektowny wygląd i zapach. 2. Prócz tych zalet, ma w sobie ich przeciwwagę, bolesną wadę, czyli kolce. 3. Kwiat, liście i łodygi róży mają bardzo charakterystyczny kształt, który jest ciężko pomylić z innymi kwiatami. 4. Różne gatunki róży występują powszechnie na różnych szerokościach geograficznych i dobrze adaptują się do nowych warunków. Tym samym wraz z rozprzestrzenianiem się wzorców kulturowych mógł zwiększać się zakres upraw tej rośliny, co ponownie wzmagało rozprzestrzenianie się wzorca i potęgowało popularność tej rośliny.

Warto prześledzić historię używania konkretnych roślin, bo na ich przykładzie możemy obserwować zmiany, jakie następują w danej kulturze. Pole badań jest

---

<sup>62</sup> Zob. Victoria Dickenson, *Rabbit*, wyd. Reaktion Books, Londyn, 2014, s. 148.

bardzo szerokie, „symbole roślinne występują bowiem niemal we wszystkich przejawach życia religijnego, społecznego, artystycznego i kulturowego. Towarzyszą człowiekowi na każdym kroku”<sup>63</sup>.

### **Róża poddana procesowi akulturacji**

Dzisiejsze bogactwo skojarzeń i znaczeń symbolicznych to spuścizna kultury basenu Morza Śródziemnego, stąd ich podobieństwa w odległych dzisiaj kulturach. Róża występuje i podoba się dzisiaj zarówno w Europie, Azji, Afryce, Amerykach i Australii. Róża ma duże znaczenie w kulturze islamu i podobnie jak na przykład tulipany, będzie dobrem wymienianym między kulturami (zarówno jako roślina, jak i obiekt symboliczny).

„W sposób najbardziej wyraźny konotacja »piękna« utrwalona została w wyrażeniu *królowa kwiatów*. To peryfrastyczne wyrażenie charakterystyczne jest nie tylko dla języka polskiego. Funkcjonuje ono również w wielu innych kulturach wywodzących się z kręgu kultury śródziemnomorskiej, gdyż miano to róży nadała już starożytna Grecja. Fakt, że róża jest eksponowana w tak wielu kulturach, czasem bardzo odległych od siebie (grecka, islamska, chińska), świadczy o istnieniu uniwersalnego — przynajmniej do pewnego stopnia — kanonu piękna, którego wcieleniem jest róża”<sup>64</sup>.

Inne kultury do wyrażania różnych treści sięgają po różnorodne kwiaty. Lotos w buddyzmie to jeden z ośmiu pomyślnych symboli. Piwonia i chryzantema popularna jest w Chinach. W Szkocji naznaczony treścią jest popłoch pospolity (zwyczajowo zwany ostem), podobnie jak malwy pospolite w Polsce. Jednak ze względu na lokalne występowanie rośliny te głównie *znaczą tam, gdzie rosną*.

---

<sup>63</sup> *Symbolika roślin: heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. Józef Marecki, Lucyna Rotter, wyd. Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków, 2007, s. 5.

<sup>64</sup> Dorota Piekarczyk, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, wyd. Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2004, s. 55.

Mircea Eliade w *Obrazach i symbolach* pisze, że „każda lokalna bogini dąży do tego, by stać się tą *jedyną*, Wielką Boginią, każda wioska *jest* „Środkiem Świata”, każdy czarownik — w kulminacyjnym momencie swoich obrzędów — zachowuje się jak Władca Świata. Ujawnia się tu to samo dążenie do archetypu, do odtworzenia *formy doskonałej* (...)”<sup>65</sup>. Uniwersalne treści kojarzone są z roślinami znanymi społeczności i na ich terenie przyjmują pełnię znaczenia abstrakcyjnego archetypu.

Czasem symbol jednak odrywa się od obiektu, rośliny, za nic mając ograniczenia geograficzne ich ekosystemów. Florencką lilijkę jako formę graficzną możemy spotkać nie tylko w herbie tego miasta, ale także w herbie Paryża, Quebecu i na skautowskich mundurach wielu krajów — ta figura heraldyczna rozprzestrzeniła się poprzez wszechobecne wpływy używających jej rodów i formacji. Za tą popularnością nie podąża jednak pamięć o botanicznym pierwowzorze, kosańcu żółtym. Taki przypadek możliwy jest jednak tylko przy jednoczesnym usamodzielnieniu się mocnej formy graficznej.

## Historia symboliczna róży

Róże niosą za sobą niezwykle bogatą symbolikę dzięki swojej uniwersalności użycia. Możemy śledzić znaczenia symboliczne kwiatów zarówno obserwując rozwój gatunkowy i uprawy, jak i zmiany w języku, malarstwie, rzeźbie (i sztuce użytkowej, która za nimi podąża).

O początkach koegzystencji róż i człowieka nie wiemy jednak wiele. W prehistorycznym malarstwie naściennym w zasadzie brak jest przedstawień roślin, pierwsze wzmianki dotyczą raczej uprawy lub przetwórstwa.

Najstarszym wizerunkiem róży (prawdopodobnie dzikiej *Rosa canina*) są przedstawienia malarskie sprzed ponad 3500 lat na „Fresku z błękitnym ptakiem” w pałacu Knossos na Krecie. Jako element dekoracyjny, niemal ornament uzupełniają

---

<sup>65</sup> Mircea Eliade, *Obrazy i symbole...* dz. cyt., s. 167.

dekorację ścienną. Być może to malarskie utrwalenie miało odwzorować girlandy z żywych kwiatów, które nie mogły być używane całorocznie. Takie podstawowe użycie symbolu kwiatów było bezpośrednim nawiązaniem do rzeczywistości. Malowany kwiat miał zastąpić żywy i do dzisiaj większość przedstawień kwiatów ma podobną funkcję — choć być może w kulturze minojskiej malowidła niosły dodatkowe znaczenia.

W antyku róże uświetniały obrzędy i uroczystości w różnych punktach basenu morza śródziemnego. W starożytnym Egipcie róże poświęcono bogini Izydzie i resztki wieńców z różanych kwiatów można znaleźć w grobowych komorach oraz jako motyw na malowidłach — najstarsza malowana pleciona girlanda pochodzi prawdopodobnie z okresu między V i III wiekiem przed naszą erą<sup>66</sup>. Podobnie w Grecji róże towarzyszyły obrządkom religijnym, związanym z boginią Afrodytą.

Wyjątkowość i ekskluzywność kwiatu, który dodatkowo mamił zapachem sprawiała, że te kwiaty doskonale podkreślały odświętny charakter wydarzeń i były godne bogiń. Róże wciąż pełniły rolę dekoracyjną, w dość naturalny i oczywisty sposób symbolizowały piękno, zapach, letnią porę roku i obfitość zbiorów. Jednocześnie poprzez nieustanne współuczestnictwo w religijnych obrządkach zyskały nowe znaczenia, czyniące z nich łącznik ze światem boskim.

Róża była jednym z najpopularniejszych kwiatów starożytności. Z zachowanych podań wynika, że ich kwiaty symbolizowały miłość i były atrybutem Afrodyty i Wenus. W legendach pojawienie się tej rośliny kojarzono z narodzinami bogini — białe róże miały powstać z morskiej piany podczas wynurzenia. Z kolei na czerwono róże miał zabarwić Eros czerwonym winem. W starożytnym Rzymie płatkami różanymi obsypywano łoża nowożeńców<sup>67</sup>. Towarzyszyły także trzem gracjom, na znak ich piękna.

---

<sup>66</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., s. 7.

<sup>67</sup> Zob. Dorota Piekarczyk, *Kwiaty we współczesnym...* dz. cyt., s. 55.

Miłość ma w sobie pełne spektrum emocji i nie jest jednoznacznie pozytywnym i przyjemnym uczuciem. Obok uniesień przynosi także rozterki, gorycz i smutek, co także znalazło odzwierciedlenie w mitach. Podanie o Wenus, której towarzyszyły białe kwiaty miewa uzupełnienie o pochodzenie czerwonej barwy płatków, które zabarwiła krew bogini, która spieszyła Adonisowi na pomoc i skaleczyła się w rękę<sup>68</sup> lub krew rozszarpanego przez dziki Adonisa<sup>69</sup>.

Kwiaty uświetniające uroczystości nieraz nabierały dodatkowych znaczeń. Wieńce z róż noszono podczas misterii ku czci Dionizosa, gdzie z jednej strony miały chłodzić i ozdabiać głowy, z drugiej, podkreślać potrzebę dyskrecji. Bukiet zawieszany nad stołem biesiadnym oznaczał *różę milczenia*, mającą przypominać uczującym, by nie mówić źle o nieobecnych i nie zdradzać tajemnic poznanych podczas świętowania<sup>70</sup>. Wyrażenie, które oznaczało mówienie czegoś tajemnego, określane było jako mówienie *sub rosa*<sup>71</sup>.

Od udręk i spraw tajemnych blisko jest już do śmierci. W starożytnym Rzymie róża miała także symbolikę żałobną. Na znak odradzania się po śmierci różane bukiety kładziono na grobach, a jej krzewy sadzono na cmentarzach.

### **Świat antyku a świat chrześcijański**

Upadek Cesarstwa Rzymskiego był punktem zwrotnym w dziejach strefy śródziemnomorskiej. Zanik zorganizowanej państwowości doprowadził do upadku wcześniej dobrze prosperujących upraw, a dawne obyczaje zostały potępione, znikły lub zyskały negatywne konotacje. Pewne figury symboliczne były jednak w społecznej wiadomości zakorzenione tak mocno, że łatwiej było je ponownie

---

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> Zob. Stanisław Kobiela, *Florarium christianum: symbolika roślin — chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, wyd. Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków, 2014, s. 184.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

wykorzystać, niż tworzyć nowe. Tradycja chrześcijańska zasymilowała część dawnych symboli. Boski młodzieniec z owcą na ramionach z Hermesa przekształcił się w Jezusa, Dobrego Pasterza. Podobnie atrybuty dawnych bogiń — różane bukiety — zaczęły służyć nowej świętej, Maryi.

### Symbolika chrześcijańska

„łączy w sobie treści teologiczne z kultem ludowym, biblijne z antycznymi, historyczne z legendarnymi. Posiadając olbrzymie spectrum znaczeniowe, symbolika posługuje się jednak językiem bardzo konkretnym i posiadającym precyzyjnie określone zasady. Barwa, forma, układ, przedmiot, tekst, gest — wszystko to w odniesieniu do konkretnej cywilizacji, kultury i wierzeń religijnych staje się przekazem, w którym autor w mniej lub bardziej ukryty i zakamuflowany sposób podaje treści etyczne, moralne, religijne lub społeczne”<sup>72</sup>.

Zapożyczanie wzorców kulturowych nie jest jednostajnym procesem i także wchłonięcie archetypu róży miało przebieg sinusoidalny. Świeżo po upadku Cesarstwa czerwone róże kojarzyły się jednoznacznie z miłością namiętną i rozpustą i stały się symbolem prostytutek. Roślina ta została niemal wyparta z powszechnej świadomości. We wczesnym średniowieczu krzewy róży uprawiano niemalże jedynie w klasztorach, gdzie występowała wyłącznie w kontekście medycznym.

Dopiero po pewnym czasie zaczęto kojarzyć białe róże jako kwiaty oznaczające miłość czystą, poświęcone Maryi. Pojawiły się nowe legendy na temat jej stworzenia, według których róża w raju nie miała kolców, zyskała je dopiero po wygnaniu Adama i Ewy<sup>73</sup>. Po spłyceniu negatywnych konotacji chętniej sięgano po róże i ponownie doceniono jej walor dekoracyjny. Wręczanie bukietu kwiatów na znak miłości zostało

---

<sup>72</sup> Tamże, s. 5.

<sup>73</sup> Zob. Lucia Impelluso, *Natura i jej symbole Rośliny i zwierzęta*, wyd. Arkady, Warszawa, 2006, s. 118.

przekształcone w podarunek z różanych *duchowych kwiatów* — stąd nazwa modlitwy różańcowej.

Popularny stał się motyw malarski „Madonny z różami”, gdzie świętą przedstawiono w rajskim ogrodzie, którego nieodłącznym elementem (bowiem opisującym przymioty Matki Boskiej) stał się krzew różany. Obfitość natury traktowana była jako boski dar dla ludzi. Róże w klasztorach przestały być tylko medycznym dodatkiem — dla zakonników wirydarze pełne kwiatów prócz praktycznych zastosowań miały być przypomnieniem raju na ziemi.

W zależności od koloru przypisywano poszczególnym kwiatom inne znaczenie. W średniowiecznych ogrodach przyklasztornych róża o białych kwiatach „wyrażała czystość i niepokalane poczęcie Maryi. *Rosa alba* była kojarzona ze scenami zwiastowania i nawiedzenia, a *Rosa canina* z cierpieniem, które towarzyszyło Matce Boskiej”<sup>74</sup>.

Znaczącym elementem róży były kolce (lub ich brak). Maryję Pannę dla podkreślenia jej czystości i bezgrzeszności zaczęto nazywać różą bez kolców. Po tym, jak symbolika maryjna wchłonęła spuściznę róży jako kwiatu bogiń i miłości, do figury Jezusa Chrystusa adaptowano spektrum znaczeniowe związane z tajemnicą, cierpieniem i śmiercią. W kolcach różanych upatrywano symbol męczeństwa. Różą, którą trzymał Jezus, lub noszony z niej wieniec oznaczały mękę. Czerwień płatków symbolizowała jego krew a kolce — koronę cierniową<sup>75</sup>. Także anioły i dusze zbawione z tego powodu noszą wieńce. Olejek różany stał się symbolem krwi

---

<sup>74</sup> Krystyna Pudelska, Anna Mirosław, *Symbolika średniowiecznych ogrodów przyklasztornych*, w: „Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, Lublin, IX/2/2013, s. 52.

<sup>75</sup> Zob. Tadeusz Basiura, *W ogrodzie Maryi. Atlas roślin maryjnych*, wyd. Wydawnictwo M, Kraków, 2018, s. 30.

męczenników<sup>76</sup>. Społeczność zbawionych zwano *sanctorum rosarium*<sup>77</sup>, a cmentarze zyskały miano ogrodów różanych<sup>78</sup>.

Dawniej róża oznaczała tajemnicę rozmowy i dyskrecję podczas biesiady, w chrześcijańskim świecie te same wartości symboliczne przeniesiono na spowiedź — motywami różanymi ozdabiano konfesjonały, w sale obradowe i winiarnie. Aura milczenia i tajemnicy uczyniła z niej także znak alchemików, którzy przypisywali ilości płatków odniesienie do planet i kluczowych metali.

Róża była też oznaką bogactwa i prestiżu. Od XI wieku papieże wręczali chrześcijańskim królom zasłużonym dla wiary róże ze złota. Z tego zwyczaju czerpali krzyżowcy, używając róży jako swojego emblematu, co miało wpływ na jej popularne użycie w heraldyce. Stąd trafiła na sztandary, będąc eksponowaną szczególnie podczas Wojny Dwóch Róż w Anglii.

### **Utrwalenie w kulturze**

Nowe konteksty symboliczne, jakie zyskały róże w średniowieczu, nie wyparły wcześniejszych znaczeń. Całe spektrum, jakie pokrótce określone zostało w tabeli na stronie 23 utrwaliło się w naszej kulturze i funkcjonuje w niej do teraz, nieustannie zmieniając charakter swoich przejawów.

Duży wpływ na zachowanie antycznego dziedzictwa miał szacunek środowisk twórczych doby renesansu i późniejszych do dorobku antycznego. Zasada naśladowania starożytnych, *imitatio antiquitatis*, warunkowała przyzwolenie na powielanie antycznych, pogańskich wzorców starożytnych bez sprzeczności z chrześcijańskimi wartościami. Swobodnemu rozprzestrzenianiu w kulturze sprzyjała literatura i teksty, będące zbiorem antycznych symboli, które można było wykorzystywać w nowej, chrześcijańskiej rzeczywistości. Takie dzieła jak *Ikonologia*

---

<sup>76</sup> Zob. Stanisław Kobiela, *Florarium christianum...* dz. cyt., s. 187.

<sup>77</sup> Tamże, s. 184.

<sup>78</sup> Tamże.



Ceasarego Ripy z 1593 roku czy *Dii gentium (Bogowie Pogan)* księdza Macieja Kazimierza Sarbiewskiego z 1627 roku ułatwiały korzystanie twórcom różnych dziedzin korzystanie z dorobku antyku. Pomimo ekskluzywności wydawnictw książkowych zasięg ich oddziaływania był powszechny.

## Źródła przesądów i wiara ludowa w Polsce

Krakowski botanik Józef Rostafiński działający pod koniec XIX wieku przy okazji swoich badań dotyczących ludowej medycyny opartej na ziołolecznictwie niejednokrotnie spotykał się z różnorodnymi przesądami dotyczącymi roślin. W książce *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach* dokonał analizy polskiego piśmiennictwa pod kątem występowania zabobonów związanych z roślinnością. Rostafiński podważa założenie, że przesady o roślinach są „prastarem pogańskim wyobrażeniem”. Chcąc początkowo dowieść korzeni tych wierzeń, z czasem zauważa, że nie jest możliwe ze względu na zbyt krótki staż danych gatunków na badanych terenach. Jak tłumaczy swoje badania we wstępie,

„Im dokładniej rzecz badałem, tem bardziej kurczył się zasób tych roślin, które można było uważać jako znane i używane przez nasz lud, przed wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski. Doszedłem wreszcie do przeświadczenia, że chrześcijaństwo i idąca za nim kultura zatarły zupełnie pierwotne wyobrażenia pogańskiego ludu. Wobec tego należało dowieść, jakim sposobem wpływy tej kultury sięgały do ludu. Gdybym pisząc o tym przedmiocie powiedział gołosłownie, że w pewnym okresie ta kultura sięgała do ludu za pośrednictwem popularnej literatury polskiej, nie bardzo dano by mi wiarę”<sup>79</sup>.

Dlatego autor gruntownie bada „popularną literaturę ludową”, gdzie pojawia się także róża.

Z lektury *Sekreta Białogłowskie* Albertusa Magnusa z 1698 dowiadujemy się, że dawniej sądzono, iż „nasienie róży, ziarnko gorczycy i nóżka łasicy powieszona na

---

<sup>79</sup> Józef Rostafiński, *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach*, wyd. Akademia Umiejętności, Kraków, 1893, s. 2.

drzewie owocowym powodują jego niepłodność” oraz „te rzeczy włożone w sieć przyciągają ryby”, „ich proch w lampie daje światło, przy którym wszyscy wyglądają jak szatani” oraz „ich prochem namazany dom przy świetle słońca zdaje się stać w płomieniach”<sup>80</sup>. Z kolei Jakub Kazimierz Haur w publikacji z 1693 roku *Skład albo skarbiec*<sup>81</sup> podaje, że „pączki róży po zachodzie słońca zerwane (bez żelaza) zachowują się w piasku bez zmiany”, „ruta posadzona przy róży pobudza ją do kwitnięcia”, a „biała róża polewana krwią lub sokiem z borówek zamienia się na czerwoną”<sup>82</sup>. Z kolei róża polna „posadzona trzy dni przed albo po pełni w ciągu trzech lat staje się cielistą i bardzo pachnącą”<sup>83</sup>. Szymon Syreniusz doradza, że „w słomie jęczmiennej pączki róż przechowują się długo”<sup>84</sup>. Są to rady, o których dziś wiadomo, że nie mają realnego wpływu na rzeczywistość, choć w większości z nich można sklasyfikować jako wyrażające troskę o obejście i dowodzą obecności róży w przydomowych XVII wiecznych ogrodach. Ślady medycznych zastosowań różnych części róży widać w opiniach, iż „korzeń leczy szaleństwo”<sup>85</sup>, „nasienie plastrowane chroni przed poronieniem”<sup>86</sup> a „plaster z różą czerwoną i piołunem na uszach szumy w uszach uśmierza i wzmacnia słaby słuch”<sup>87</sup>. Jednakże wiara w zmianę koloru płatków kwiatów być może miała podłoże w magicznym przełożeniu koloru krwi na barwę rośliny, ale mógł być też echem wiedzy na temat pielęgnacji cennych roślin, w tym, czasie bowiem we Włoszech do nawożenia cennych drzewek cytrusowych używano mieszanki złożonej między innymi ze startych rogów wołowych i krwi zwierząt, co może świadczyć o zasięgach kulturowych w tamtym czasie. Król Jan III po nawiązaniu po bitwie pod Wiedniem stosunków dyplomatycznych z dworem

---

<sup>80</sup> Tamże, s. 61.

<sup>81</sup> Jakub Kazimierz Haur, *Skład albo skarbiec znakomity sekretów oekonomiej ziemianskiej*, wyd. w drukarni Mikołaja Alexandra Schedla, Kraków, 1693, s. 3.

<sup>82</sup> Józef Rostański, *Zielnik czarodziejski...* dz. cyt., s. 62.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Józef Rostański, *Zielnik czarodziejski...* dz. cyt., s. 29.

<sup>85</sup> Tamże, s. 62.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże, s. 60.

medycejskim otrzymał od Kosmy III w 1684 r. Z Florencji osiem skrzyń roślin cytrusowych, które prawdopodobnie przybyły do Polski wraz z wykwalifikowanym ogrodnikiem. Praktyki stosowane na dworze królewskim były wzorcowe dla szlachty, a dalej promieniowały na ogół społeczeństwa, mogąc zniekształcone zmieniać formę z zachowania mającego poparcie w doświadczeniu i wiedzy do zabobonnego zwyczaju.

### **Mowa kwiatów**

Czasy nowożytne stale eksploatowały wcześniejszy dorobek kultury. Róże w ogrodach i bukietach czasowo ustępowały nieco miejsca gatunkom egzotycznym, stale jednak będąc obecnymi jako trwałe element tradycji.

Ciekawym przypadkiem rozpowszechniania się znaczeń symbolicznych związanych z roślinami w XIX wieku był rodzaj gry salonowej, stały element kultury obyczajowej — używanie określonych gatunków kwiatów do wyrażania uczuć. Tę towarzyską zabawę umożliwiały słowniki języka kwiatów, tłumaczące „sentymentalno-romantyczny język uczuć, odwołujący się do symboliki florystycznej, mowy kwiatów, za pośrednictwem której będziemy mogli precyzyjnie, delikatnie, subtelnie i poetycko wyrażać swoje najbardziej intymne przeżycia”<sup>88</sup>. W ślad za europejskimi zwyczajami w Polsce popularne były wydawnictwa w formie broszur czy książek, jak na przykład „Znaczenie roślin ułożone w polskim i łacińskim języku dla użytku i zabawy płci obojej”<sup>89</sup> z 1860 roku, które ustalały kod, język towarzyski, którego nośnikiem były kwiaty. W antologii tekstów pod redakcją Ireneusza Sikory, gdzie zebrano przykłady takich tekstów w spisie „kwiatów, roślin drzew i kolorów z odesłaniem do ich znaczeń symbolicznych” lista haseł dotyczących różnych rodzajów róż obejmuje 60 pozycji (dla porównania; goździk — 19, bez — 9, fiołek — 8, tulipan — 7), co świadczy o ugruntowanej pozycji tego gatunku pośród innych. Ta popularność

---

<sup>88</sup> Ireneusz Sikora, *Mowa kwiatów. Symbolika roślin, kwiatów i kolorów*, wyd. Astrum, Wrocław, 1992, s. 20.

<sup>89</sup> *Rozmowa kwiatami, czyli Znaczenie roślin ułożone w polskim i łacińskim języku dla użytku i zabawy płci obojej*, wyd. J. Feitzinger, Biała, 1860.

przełoży się w późniejszym, czasie na kierunki rozwoju florystyki i biznesu z nią związanego.

Innym przykładem stałej i wiodącej obecności róż, jako symbolu miłości namiętej, pośród innych kwiatów stanowią popularne w tym samym czasie horoskopy kwiatowe. Na łamach kwartalnika *Kwiaty* przedrukowano za pewnym francuskim czasopismem:

„trudne jest przywracanie florystycznego języka uczuć w społeczeństwach, które dawno mają już za sobą rewolucje obyczajowe i wszystkie wiążące się z tym skutki: *W klasycznym języku kwiatów róża znaczy >kocham<. Brzmi to romantycznie, w rzeczywistości jednak kwiaty mogą przyprawiać o rumieniec wstydu jędrnością znaczeń swojego języka. Czym jest bowiem sam kwiat, jak nie bezwstydną wystawą rozrodczych organów, ekspozycją żeńskiego słupka prostującego się bez zażenowania wśród fallicznych pręcików, obnażającego bez najmniejszego kompleksu swoje nasienie. Gdyby człowiek zachowywał się w podobny sposób, natychmiast oskarżono by go o obrazę moralności publicznej*”<sup>90</sup>.

### **Na tropie symbolu w praktykach codzienności**

Symbole adaptują się do codziennego życia. Są potrzebne ludziom do wyrażania towarzyszących im emocji i pomimo wielowiekowej tradycji, jaka za nimi stoi, zawsze są przejawem swoich czasów. Dzięki temu badając konteksty występowania danego symbolu w historii aż po współczesność, możemy analizować zmiany i finalnie, niczym w lustrze, obejrzeć siebie samych.

Róża przez wieki wyrosła na kwiat najsilniej zakorzeniony w naszej kulturze. Jego symbolika była tak różnorodna i za jej pomocą można było wyrazić to, co było potrzebne w danym momencie.

---

<sup>90</sup> Ireneusz Sikora, *Mowa kwiatów...* dz. cyt., s. 20.

### **Muzeum wyobraźni kreuje rzeczywistość**

Róża dzięki posiadaniu zarówno kwiatów, jak i kolców jako symbol mieściła znaczenia przeciwstawne i doskonale spełniała swoją rolę jako dwoisty symbol odnoszący się do abstrakcyjnych bipolarnych treści. Bogactwo znaczeń, jakie przypisywano tej roślinie jest nieprzebrane, a jej symboliczne użycia mogą być tematem wielotomowych opracowań. Jednakże najciekawsze w róży jest jej niezwykła możliwość bycia uniwersalnym symbolem i związane z funkcjonowaniem w kulturze konsekwencje w rzeczywistej biologii rośliny.

### III. Róże współczesne

„Przypatrując się jej kształtom,  
Barwie, płatkom, pączkom listkom,  
Nawet cierniom — myślę: gwałtu!  
Jakież to prześliczne wszystko!  
Jakież to bez skazy wszystko!  
Jaka w niej perfekcja sroga,  
Rózo, rózo, formalistko!  
Rózo, rózo, bój się boga”<sup>91</sup>

#### Róża — roślina cywilizacji?

By zrozumieć fenomen róży jako gatunku, który ma fundamentalne znaczenie dla naszej kultury, musimy spojrzeć nie tylko na jego użycia w sztuce, tylko szerzej, na całe spektrum jego obecności obok człowieka.

#### Roślina jako motor zmian

Fernand Braudel w dziele „Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm” wykorzystując analizę przepływu handlowego i cen podstawowych pokarmów syntezuje szersze procesy danej epoki.

„Otóż rolnictwo od początku stawiało i musiało stawiać na jedną dominującą roślinę, a ów pierwotny wybór warunkował jego rozwój i przesądzał niemal o wszystkim. Trzy rośliny zrobiły zawrotną karierę: pszenica, ryż i kukurydza; nadal rywalizują one ze sobą na polach uprawnych dzisiejszego świata. Są to *rośliny cywilizacji*, które uwarunkowały życie materialne, a czasem i psychiczne ludzi, przenikając je tak głęboko, że nadały mu nieodwracalne struktury”<sup>92</sup>.

---

<sup>91</sup> Julian Tuwim, *Róża*, w: „Kwiaty ojczystej ziemi”, red. Ludmiła Mariańska, Warszawa 1983, s. 158.

<sup>92</sup> Fernand Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wieku*, t.1, Warszawa, 1992, s. 95.

Podobną myśl o roślinach w cywilizacji możemy znaleźć w książce „Ziarna zmian”<sup>93</sup> Henry’ego Hobbhousea.

„Historia pełna jest bohaterskich czynów mężczyzn i kobiet — w ich działaniach dopatrujemy się przyczyn zmian, rozwoju, katastrof. (...) Jednakże taka megalomania prowadzi niekiedy do zatajenia prawdy. Książka ta traktuje o przyczynie zmian, której dotychczas nie brano pod uwagę, ludzie bowiem zbyt wiele zainteresowania poświęcali swoim bliźnim. Owym istotnym i przeważnie niedostrzeganym czynnikiem w procesie historycznym nie jest człowiek, lecz są nim rośliny”<sup>94</sup>.

Kwiaty służące celom estetycznym w stosunku do roślin będących podstawą żywienia znajdują się na drugim biegunie potrzeb człowieka, jednakże historia ich uprawy i selekcji gatunkowej tak samo może odzwierciedlać procesy gospodarcze i losy społeczności ludzkich. Róża tak samo wspomniane *rośliny cywilizacji*, rośliny zmieniające oblicze świata towarzyszy cywilizacji europejskiej od samego początku i w różnej formie jest świadkiem i odzwierciedla charakter zachodzących zmian.

## Bogactwo róż

„W okresach rozkwitu materialnej i duchowej kultury zawsze zwiększał się i zwiększa nadal popyt na róże, a więc i uprawa”<sup>95</sup> Aktualnie istnieje ponad 25 000 odmian róż i wciąż pojawiają się nowe<sup>96</sup>. Narastanie nie jest tożsame tylko z przyrostem; stale część dawnych odmian ginie lub dziczeje, jednak duża liczba nowych gatunków w handlu maskuje ten ubytek.

---

<sup>93</sup> Pierwsze wydanie z 1985 roku miało podtytuł o „pięciu roślinach, które zmieniły oblicze świata”, od wydania z 1999 roku tytuł uwzględnił poszerzenie treści, traktując dalej o „sześciu roślinach, które zmieniły oblicze świata”.

<sup>94</sup> Henry Hobbhouse, *Ziarna zmian. Sześć roślin, które zmieniły oblicze świata*, wyd. MUZA, Warszawa, 1999, s. 13.

<sup>95</sup> Ludvik Vecera, *Mały atlas róż...* dz. cyt., s. 6.

<sup>96</sup> Tamże.

## Różane instytucje

Współczesna róża znacznie różni się od swoich przodków — potrzeby człowieka znacznie zróżnicowało grupy odmian. Kwiaty z plantacji perfumiarzkiej, plantacji florystycznej i ogrodu botanicznego znacząco się od siebie różnią, gdyż inne cele przyświecają różnym typom instytucji prowadzącym hodowlę i uprawy. Nowe odmiany powstają dzięki zarówno siłami grup naukowców w specjalistycznych laboratoriach, wykwalifikowanych znawców róż w renomowanych hodowlach i oddanych pasjonatów.

Cele instytucji uprawiających i zajmujących się klasyfikacją róż można podzielić na:

1. przemysłowe (na potrzeby florystyki, kosmetyki, perfumiarstwa i przemysłu spożywczego),
2. handlowo-turystyczne (ogrodnicze, wizerunkowe),
3. badawcze i edukacyjne.

Powyższy podział różnicuje najpowszechniejsze tendencje, a instytucje mogą realizować kilka z powyższych celów w różnej randze.

Przykłady typów instytucji realizujących powyższe cele:

<b>przemysłowe</b>	<b>handlowe</b>	<b>badawcze i edukacyjne</b>
producenci roślin producenci kosmetyków	rozaria tradycyjne szkółki zrzeszenia hodowców	narodowe kolekcje róż ogrody botaniczne ogrody historyczne rozaria banki nasion* herbaria*

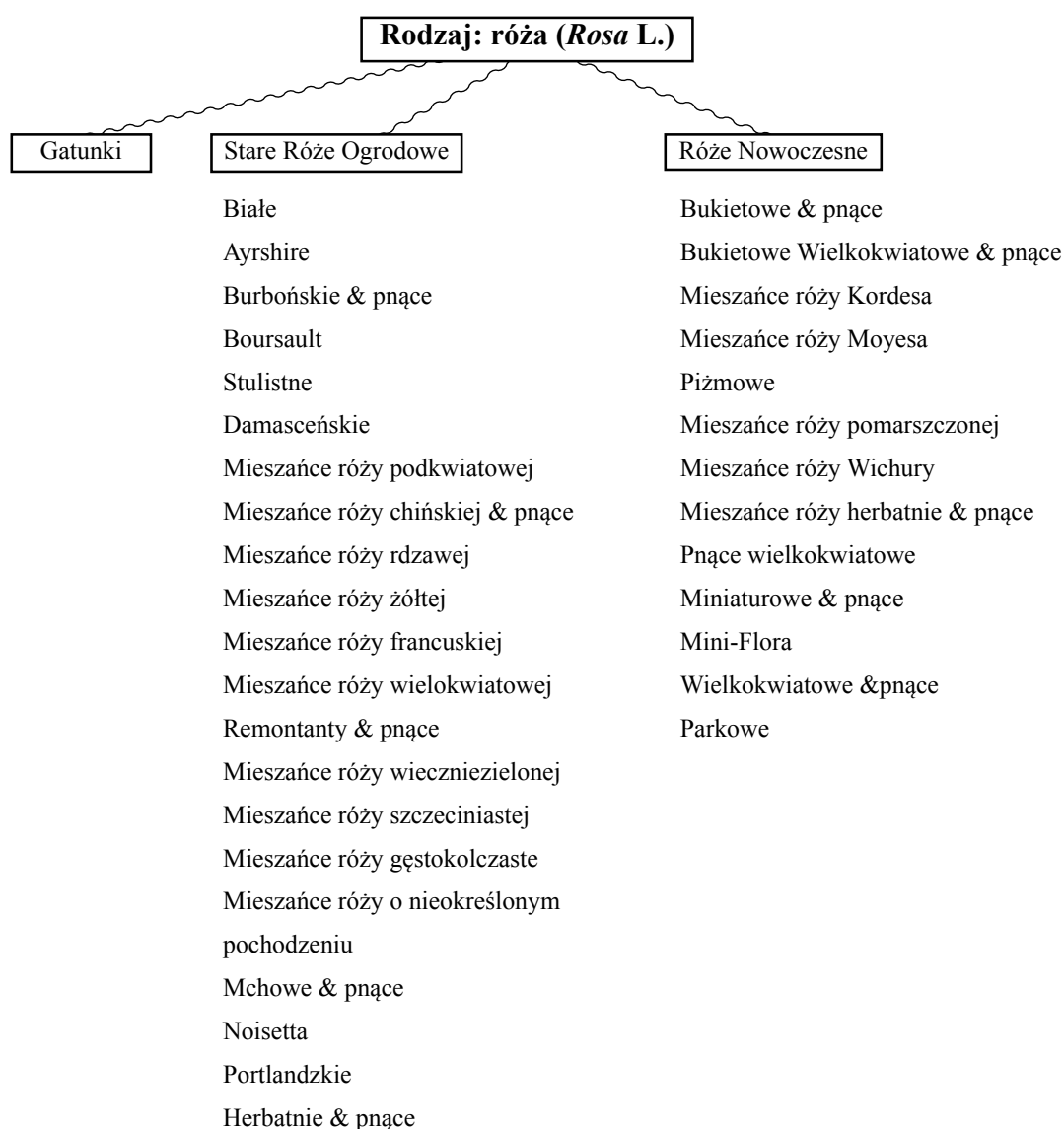
\* dokumentują bioróżnorodność bez żywych okazów



### III.1. Przemysł ogrodniczy i florystyczny

#### Różane klasy

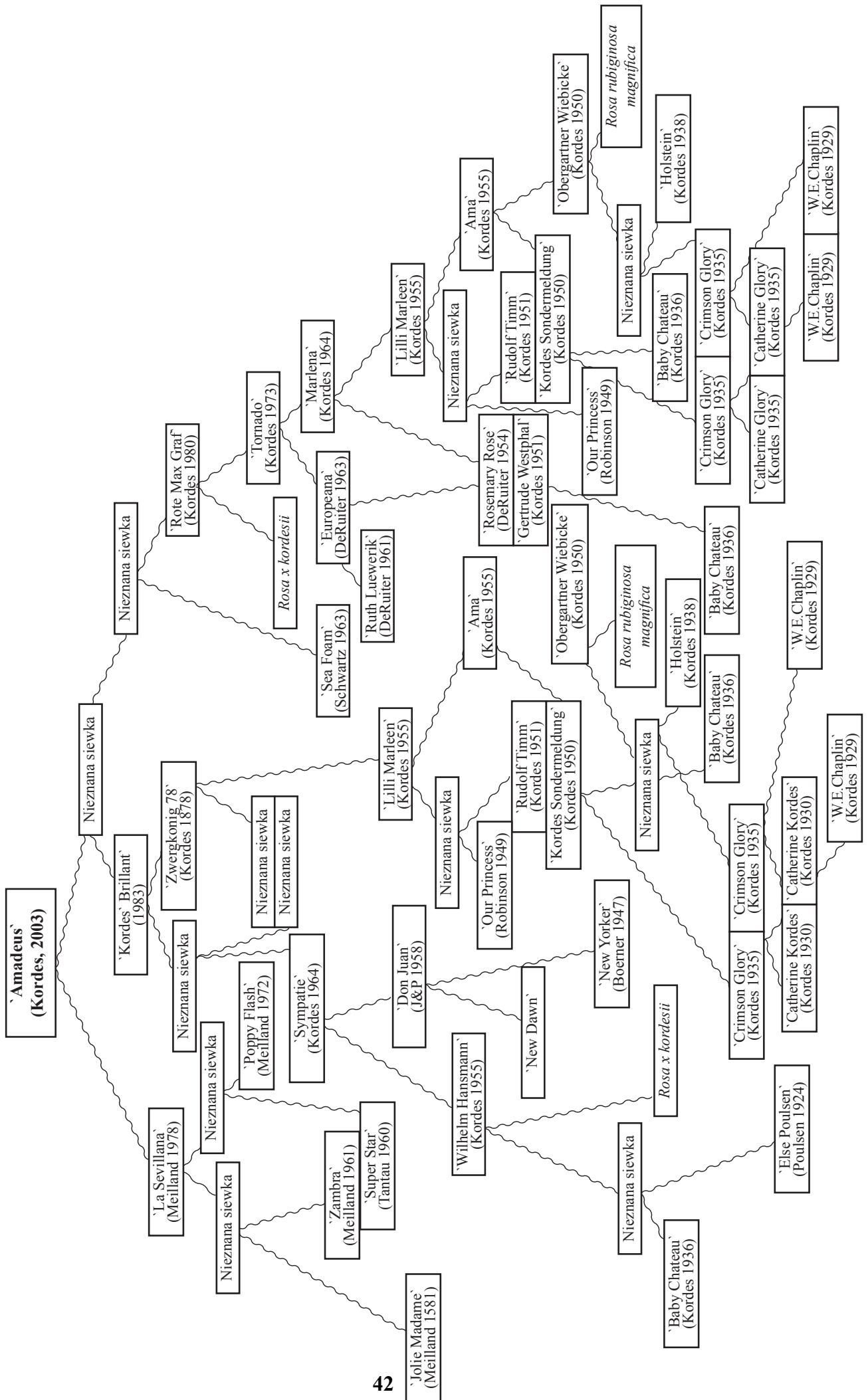
Klasyfikacja róż ogrodowych proponowana przez American Rose Society (ARS) dzieli je na Stare Róże (Old Roses) (znane przed 1867 rokiem) składające się z 21 grup, oraz Róże Nowoczesne (Modern Roses) obejmujące 13 grup, widoczne na poniższym schemacie<sup>97</sup>.



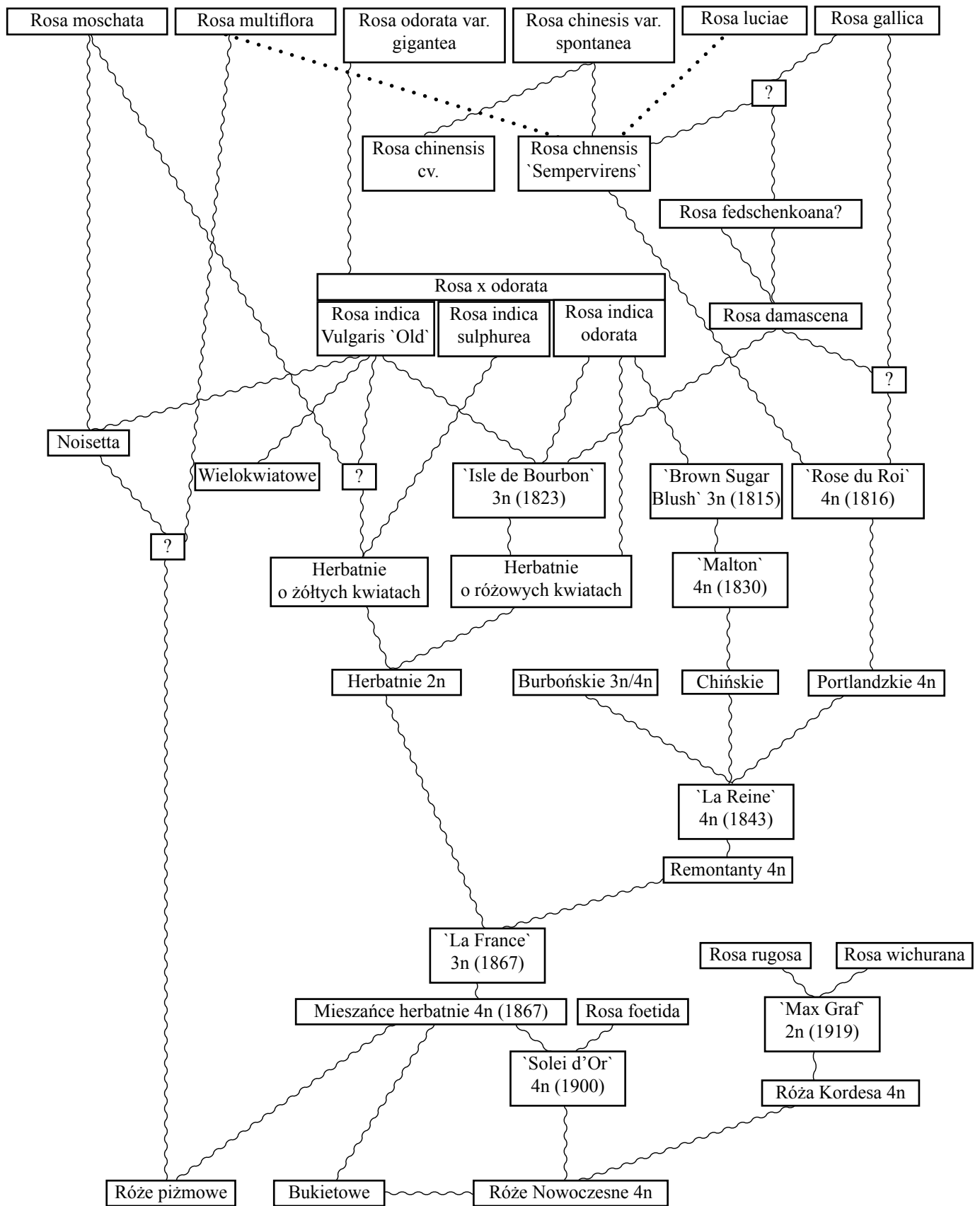
Następna strona: przykładowy rodowód współczesnej róży uprawnej `Amadeus`<sup>98</sup>:

<sup>97</sup> Marta Monder, *Wybrane problemy i kierunki ...* dz. cyt., s. 10.

<sup>98</sup> *Róże. 650 najpiękniejszych odmian*, dzieło zbiorowe, wyd. Buchmann, Warszawa, 2012, s. 22-23.



Powiązania genetyczne w obrębie różnych grup róż<sup>99</sup>:



<sup>99</sup> Tamże, s. 11.

Współczesne róże dostępne w handlu dzielą się na wiele kategorii w zależności od funkcji, jakie mają pełnić. Wśród róż ogrodowych, przeznaczonych do podziwiania w formie żywego krzewu, możemy wyróżnić róże pnące (climbery i rablery), róże parkowe (krzaczaste), róże wielokwiatowe, róże pienne, róże wielkowitzowe, róże rabatowe, róże miniatury, róże okrywowe, róże angielskie („austinki”), róże pomarszczone, róże herbatnie (róże szlachetne). Inną grupą są róże przeznaczone na kwiaty na kwiaty cięte i do przerobu. Róże florystyczne cechują się przede wszystkim skłonnością do zawiązywania pojedynczych, pełnych dużych kwiatów na prostych łodygach. Gatunki uprawiane z myślą o kosmetyce lub przemyśle spożywczym cechują się wyróżniającą cechą przewodnią — zapachem, wielkością i smakiem owoców etc.

Niejednokrotnie selekcjonowane cechy są formą wynaturzenia i stoją w sprzeczności z naturalną ewolucją. Nadmiernie rozwinięte elementy ozdobne powstałe kosztem innych części (jak na przykład systemu korzeniowego) utrudniają lub uniemożliwiają nowym odmianom potencjalny samodzielny byt, bez pielęgnacji człowieka.

## Róże ogrodowe

Współcześnie większość nowych odmian dostępnych w Europie powstaje i jest rozpowszechniana przez szkółki z Niemiec (W. Kordes' Söhne, BKN Strobel, Noack Rosen, Rosenhof Schultheis, Rosenwelt Tantau, Rosen-Union), Wielkiej Brytanii (David Austin Roses, Fryer's Roses, Harkness Roses, Chris Warner, ARBA), Francji (Delbard, Meilland International) i Danii (Pulsen Roser A/S)<sup>100</sup>. Równoległym rynkiem upraw i zbytu są Stany Zjednoczone.

## Róże we florystyce

### **Współczesne kwiaty cięte**

Aktualnie w obszarze Unii Europejskiej odbywa się 50% światowego handlu kwiatami ciętymi.

---

<sup>100</sup> Zob. *Róże. 650 najpiękniejszych...* dz. cyt., s. 24-29.

„W latach 60. i 70. ubiegłego wieku rozwój uprawy kwiatów ciętych miał miejsce przede wszystkim w rozwiniętych krajach strefy umiarkowanej. W latach 80. zaczęła bardzo dynamicznie rozwijać się w Ameryce Środkowej, a w latach 90. w Afryce. (...) Przede wszystkim dotyczy to róż ciętych, które są podstawowym gatunkiem, biorąc pod uwagę zarówno preferencje konsumentów, jak i produkcję oraz handel międzynarodowy. (...) Również w Polsce róża jest najpopularniejszym gatunkiem, z rosnącą konsumpcją, produkcją i importem”<sup>101</sup>.

### **Holenderska giełda**

Echa tulipomanii wciąż są obecne — Holandia do dzisiaj pozostaje centrum gospodarki kwiaciarskiej w Europie, handlując roślinami w doniczkach i kwiatami ciętymi. Największym zrzeszeniem zajmującym się handlem kwiatami jest organizacja Royal Flora Holland w Aalsmeer. Powstawała od lat 80. W wyniku fuzji wielu mniejszych organizacji, aż w roku 2008 połączyły się dwie największe: FloraHolland i Verenigde Bloemenveilingen Aalsmeer (VBA). Spółka ma siedziby w Naaldwijk, Rijnsburg, Venlo i Eelde i największą — w Aalsmeer, gdzie znajduje się giełda.

To tam codziennie dystrybuowane są miliony kwiatów (ponad 11 000 gatunków kwiatów ciętych, głównie róż, tulipanów i chryzantem, 750 gatunków ogrodowych i 300 rodzajów domowych kwiatów) — ponad 50% towaru obecnego w Europie. Za wielką ilością kwiatów idą wielkie pieniądze. Obrót giełdy Flora Holland wynosił w roku 2008 4 miliardy euro, w 2015 roku (w tym ponad połowa transakcji odbyła się internetowo) 4,5 mld — z czego 2,8 miliarda przypadło na kwiaty cięte.

---

<sup>101</sup> Lilianna Jabłońska, *Zmiany na rynku róż ciętych w Unii Europejskiej*, w: „Zeszyty Naukowe SGGW — Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej”, nr 102/2013.

„Produkcja kwaciarska, a szczególnie roślin ozdobnych pod osłonami, należy do najintensywniejszych działów rolnictwa, o wysokiej produktywności”<sup>102</sup>.

Kwaciarstwo jest dobrze prosperującym biznesem, ponieważ uprawa kwiatów jest znacznie korzystniejsza niż większość gałęzi rolnictwa — „w Holandii na początku lat 90. kwaciarstwo dostarczało ok. 50%, zaś w 2012 już 2/3 wartości towarowej produkcji ogrodniczej, przy kilkuprocentowym udziale w powierzchni ogrodniczej”<sup>103</sup>. Jednak uprawy kwiatów pod osłonami w Europie systematycznie się zmniejsza. Prasa branżowa w artykule z 2016 roku zaalarmowała, że w latach 2011-2016 ta

„powierzchnia zmniejszyła się o 27 proc. i wynosi obecnie 1700 ha. W takich krajach jak Holandia, Niemcy, Hiszpania i Włochy jest po ok. 200 ha upraw tych kwiatów. Na spadek produkcji ciętych róż w Europie mają wpływ wysokie koszty energii, niesprzyjające producentom prawodawstwo oraz niskie ceny róż importowanych. W 2004 r. w Holandii róże produkowano na powierzchni 850 ha, a w 2016 r. już tylko na 238 ha. Producenci zupełnie rezygnują z upraw lub przechodzą z produkcją na inny gatunek”<sup>104</sup>.

Ze względu na tanią siłę roboczą, zerowe koszty ogrzewania i łatwość transportu, zaczęto zakładać uprawy w Afryce.

### **Transport roślin**

Współcześnie większość upraw roślin przeznaczonych do sprzedaży jako cięte uprawiane jest w Kenii, Etiopii, Zimbabwie i Ugandzie — większość kwiatów obecnych na europejskim rynku pochodzi z Afryki. Jest to możliwe dzięki transportowi samolotowemu i możliwości stałej kontroli temperatury transportu kwiatów — świeżo ścięte róże zachowują świeżość w 2° Celsjusza. Rynek kwiatów

---

<sup>102</sup> Lilianna Jabłońska, Dawid Olewnicki, *Przyszłość produkcji kwiatów ciętych w Polsce w świetle zmian w światowym kwaciarstwie*, w: „Współczesne kierunki badań nad roślinami ozdobnymi w Polsce: monografia naukowa” red. Anna Bach, Anna Kapczyńska, Małgorzata Malik, Małgorzata Maślanka, Kraków, 2016, s.18.

<sup>103</sup> Tamże.

<sup>104</sup> <https://www.ogrodinfo.pl/rosliny-ozdobne/coraz-mniej-producentow-cietych-roz-w-europie/>, stan z 30.01.2019.

ciętych w Stanach Zjednoczonych zaopatrywany jest między innymi w Kolumbii i Ekwadorze<sup>105</sup>.

### **Transport lotniczy**

Uprawy w całości obsługiwane są przez lokalną ludność i z jednej strony dają zatrudnienie, z drugiej brak konkurencyjnego pracodawcy pozwala dyktować stawki pracownikom. Róże są roślinami nie znoszącymi suszy — uprawy także często nadmiernie eksploatują dany teren z wody.

Zanim rośliny trafią na aukcje, muszą przejść rygorystyczne testy. „Na aukcjach obowiązują coraz szczegółowsze normy standaryzacyjne określające np. długość łodygi, średnicę kwiatu, wagę jednego kwiatu, liczbę kwiatów w pączku i pęczków w opakowaniu oraz normy jakości i zdrowotności”<sup>106</sup>. Sprawdza się także stopień rozwartości pąków, jędrności, przebarwienia kwiatów i liści, zbrązowienia i uszkodzenia mechaniczne. W giełdowych laboratoriach dla gerber i róż co tydzień wykonywane są testy na obecność bakterii (ze względu na wymagania Wielkiej Brytanii, Szwecji i Japonii, które mają restrykcyjne przepisy pod tym względem). Kwiaty, które otrzymają negatywne noty z kontroli są niszczone.

Współczesne przepisy ograniczają swobodny przepływ roślin między kontynentami. Unia Europejska wydała surowe przepisy fitosanitarne dotyczące roślin. Także importowane rośliny przeznaczone do sadzenia wymagają stosownych paszportów<sup>107</sup>.

Samoloty z dostawami kierują się na lotnisko Schiphol, skąd towar błyskawicznie przenoszony jest do magazynu w Aalsmeer (którego powierzchnia dorównuje

---

<sup>105</sup> <http://www.podoslonami.pl/agriflor-mega-roze-ekwadoru/> stan z 30.01.2019.

<sup>106</sup> Lilianna Jabłońska, *Określenie perspektyw polskiego kwiaciarstwa na podstawie długookresowej analizy porównawczej jego rozwoju w Polsce i Holandii*, wyd. Zakład Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa, Wydz. Ogrodniczy SGGW, Warszawa, 1995, s. 75.

<sup>107</sup> <https://cdr.gov.pl/aktualnosci/57-cdr-informuje/2912-nowe-regulacje-prawne-z-zakresu-zdrowia-roslin>, stan z 7.02.2021.

niemalże wielkości księstwu Monako)<sup>108</sup>. Rośliny wożone są wewnątrz gigantycznej hali kolejką wąskotorową. „Transportuje się je w kontenerach wypełnionych wodą z dodatkiem substancji chemicznych hamujących procesy starzenia się i przetrzymuje aż do momentu sprzedaży w komorach chłodniczych w odpowiedniej dla danego gatunku temperaturze”<sup>109</sup>.

Sprzedaż odbywała się w godzinach rannych, by kwiaty tego samego dnia trafiły do hurtowni i marketów w ponad 150 krajach świata przez firmy pośredniczące — jak polskie Green Planet.

„W Holandii istnieje specyficzny, charakterystyczny właściwie tylko dla tego kraju, rynek zbytu produktów ogrodniczych, w tym także roślin ozdobnych. A mianowicie system aukcyjny. Pierwsze aukcje, zorganizowane ponad 100 lat temu, były formą obrony producentów przed złą kupców dyktujących zaniżone ceny. Tu dzięki bezpośredniemu zetknięciu się w jednym miejscu podaży i popytu producenci mają możliwość uzyskania relatywnie wysokich cen. Ustalane są one na podstawie wskazań zegara, którego wskazówka przesuwa się od ceny najwyższej do najniższej i zostaje zatrzymana przez kupca zdecydowanego zakupić dany towar po danej cenie. Jest to najwyższa możliwa do uzyskania cena, gdyż przy konkurencji kupców każdy z nich dążąc do zapłacenia jak najniższej ceny boi się jednocześnie, że ktoś inny wyprzedzi go w zatrzymaniu zegara, Dodatkową zaletą tego systemu jest jawność ustalonej ceny”<sup>110</sup>.

W ostatnich latach transakcje oparte na tym samym schemacie zaczynają przenosić się do internetu — wciąż z aukcjami z obniżającą się ceną<sup>111</sup>. Aalsmeer długo

---

<sup>108</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=KaUOZFXN-qs> stan z 30.01.2019.

<sup>109</sup> Lilianna Jabłońska, *Określenie perspektyw...* dz. cyt., s.74.

<sup>110</sup> Tamże.

<sup>111</sup> <http://www.podoslonami.pl/holenderska-gielda-kwiatowa-w-procesie-przemian/>, stan z 30.1.2021.



pozostanie punktem przerzutowym towaru, jednak część przyszłych transakcji zakładałaby transport bezpośrednio do kraju sprzedaży.

Polski rynek kwiatów ciętych nieustannie wzrasta, zwłaszcza po roku 1990, oraz po wejściu do Unii Europejskiej w 2004 roku. Cyklicznie organizowane są też duże targi i imprezy branżowe, jak organizowane przez holenderskie firmy Flower Expo Polska.

### **Obieg handlowy**

Choć dzikie róże występowały tylko na półkuli północnej, większość upraw róż dla florystyki znajduje się aktualnie na półkuli południowej. Umożliwia to rozbudowany system transportu lotniczego. Z Afryki kwiaty są przesyłane do Europy (głównie do Amsterdamu, skąd trafiają do kolejnych krajów), z Ameryki Południowej do bogatszej Ameryki Północnej. Wraz z rozwojem internetu w latach 20. XXI wieku giełdowy monopol zaczynał być rozbijany przez próby dostaw bezpośrednich, co skróciło drogę kwiatów i obniża koszty, ale wymaga nowego systemu logistyki opartej na internecie.

### **Utracony walor: zapach**

Od czasów skrzyżowania dzikich gatunków róż i wyhodowania najbogatszej w olejki eteryczne róży damasceńskiej zapach jest istotnym elementem mitu róży - królowej kwiatów. W Europie w XVI wieku udoskonalono proces destylacji parą wodną otrzymywania olejku różanego i wody różanej. Od tamtego momentu jest to jednej z najważniejszych składników w branży perfumiarstwa. By otrzymać wysokiej jakości surowiec, zbiór płatków jednego gatunku róży w maju i czerwcu przeprowadza się ręcznie wczesnym rankiem i od razu po zbiorze przetwarza w destylarni. By wyprodukować 25 ml olejku potrzebne jest 10 000 kwiatów<sup>112</sup> — co sprawia, że olejki osiągają bardzo wysokie ceny. Uprawy sprofilowane na produkcję olejku stanowią podstawę gospodarki w niektórych rejonach Bułgarii — jak od XVIII wieku w Dolinie Róż. W sprzedaży detalicznej 100 mililitrowa buteleczka

---

<sup>112</sup> Zob. Bill Laws, *50 roślin, które zmieniły bieg historii*, wyd. Alma-press Warszawa, 2010, s. 162.

różanego olejku eterycznego bułgarskiej firmy kosztuje 420 dolarów<sup>113</sup>. W 2008 roku Bułgaria wraz z Turcją zaspokajała 90% zapotrzebowania światowego. Głównym importerem była Francja, słynąca z wyrobów perfumeryjnych, USA i Japonia<sup>114</sup>.

Inaczej jest w przypadku gatunków ogrodowych, które bliższe są różom historycznym, współczesne gatunki do obiegu handlowego na zapotrzebowanie florystyki selekcjonowane są ze względu na wygląd i odporność, a nie zapach — więc ich walory zapachowe są znikome — i tak szybko ulotniłyby się podczas transportu i przez używanie środków chemicznych przedłużających trwałość kwiatów. Nie przeszkadza to w używaniu tego aspektu w reklamie — jak w jednej z internetowych kwiaciarni, gdzie zachwalane są róże herbaciane, „ze względu na piękno swych kwiatów i nieoceniony zapach, który przypomina aromat chińskiej herbaty”<sup>115</sup> — zapach, który pierwotnie związany był ze sposobami transportu rośliny, a nie jej własnym aromatem.

### **Florystyka a zmiany klimatyczne**

„W walentynki w Ameryce powstaje dodatkowo 9000 tysięcy ton dwutlenku węgla — z powodu czerwonych róż, ścinanych w Afryce i Ameryce Południowej i transportowanych samolotami do Stanów”<sup>116</sup>. Kolumbijscy hodowcy w obliczu zmian klimatycznych założyli organizację Floraverde, która chce promować dobre standardy w branży kwiaciarskiej — używanie odnawialnych źródeł energii, pakiety socjalne dla pracowników i zaprzestanie używania pestycydów. Pytanie, na ile tego typu zmiany faktycznie mogą pomóc, przy tak wielkim śladzie węglowym, powodowanym przez samo istnienie takich upraw w oddaleniu od rynku zbytu.

---

<sup>113</sup> <https://bulgarianroseotto.com/rose-absolute/>, stan z 30.01.2019.

<sup>114</sup> <https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.2478/V10133-010-0032-4>, stan z 30.01.2019.

<sup>115</sup> <https://www.kwiaty-prezenty.pl/pl/i/Co-oznacza-rose-herbaciane-Charakterystyka-oraz-symbol/541>, stan z 30.01.2019.

<sup>116</sup> Bill Laws, *50 roślin,...* dz. cyt., s. 165.

Handel kwiatami ciętymi opłaca się, ponieważ jest to towar o wysokim kapitale symbolicznym. Czerwona róża ma cenę nadaną w procesie życia społecznego i niezależnie od faktycznych kosztów jej produkcji w okolicy świąt, z którymi jest związana jej wartość rośnie. Dla punktów zbytu — jak kwaciarnie — takie okazje to czas podwyższonych obrotów, ale też droższy towar. W czasie poprzedzającym walentynki czerwone kwiaty mogą być droższe nawet o 30%<sup>117</sup>. „Kwaciarnie nie lubią walentynek. Choć liczba klientów rośnie nawet trzykrotnie, to zyski są zbliżone do pozostałych dni w roku. Kto zdaniem kwaciarzy jest winien takiej sytuacji? To holenderscy plantatorzy i hurtownie, które przed dniem zakochanych windują ceny”<sup>118</sup>.

## Bilans zysków i strat

### **Płacz nad pięknem**

Japoński pisarz Kakuzō Okakura w niewielkim eseju „Księga herbaty” z 1906 będącym wprowadzeniem do japońskiej kultury pisanym z myślą o zachodnim czytelniku zauważył skalę marnotrawstwa kwiatów ciętych:

„O delikatne kwiaty, lzy gwiazd, rosnące w ogrodach, skłaniające główki ku pszczołom, kiedy śpiewają o rosie i promieniach słońca, powiedzcie mi, czy jesteście świadome przerażającego losu, jaki was czeka? (...) Jutro bezlitosna ręka zaciśnie się na waszych gardłach. (...) To Mistrz Kwiatów. (...) Będzie was przycinał, zginał i wykręcał w najbardziej nieprawdopodobny sposób, zmuszając, byście rosły tak, jak on uważa za właściwe. Naciągnie wasze mięśnie i przemieści kości niczym osteopata. Przypali was rozżarzonym węglem, aby wstrzymać krwawienie, przesyje drutem, aby wzmóc krążenie. Karmić was będzie solą, octem, ałunem, a czasem i kwasem siarkowym. Łać będzie wrzątek na wasze stopy, kiedy wyda mu się, że mdlejecie. (...) Bezsensowne marnotrawstwo kwiatów w społeczeństwach zachodnich jest

---

<sup>117</sup> <https://forsal.pl/artykuly/483422,walentynki-czas-zniw-dla-hurtowni-kwiatow.html>, stan na 30.01.2019.

<sup>118</sup> <https://forsal.pl/galerie/483422,duze-zdjecie,1,walentynki-czas-zniw-dla-hurtowni-kwiatow.html> stan na 30.01.2019.

jeszcze bardziej przerażające niż ich traktowanie przez Mistrza Kwiatów na Wschodzie. Przeogromna musi być liczba kwiatów ścinanych codziennie dla ozdoby sal balowych i biesiadnych stołów Europy i Ameryki, a wyrzucanych nazajutrz; gdyby spleść je ze sobą, mogłyby opasać girlandą kontynent. Wobec tej całkowitej beztroski trwonienia życia wina Mistrza Kwiatów wydaje się nieznaczna. (...) Na Zachodzie szafowanie kwiatami przydawać ma wystawności bogactwu — ot, kaprys chwil. Co się z nimi dzieje o skończonej uczcie? Nic smutniejszego niż zwiędły kwiat rzucony bezlitośnie na kupę gnoju<sup>119</sup>.

Nadprodukcja, brak szacunku dla materiału kwiaciarskiego stała się zjawiskiem powszechnym, niemal naturalnym. Popularnym widokiem w Polsce są martwych kwiatów dwa tygodnie po Świącie Zmarłych? Pomimo pewnego przyzwyczajenia do tego stanu rzeczy skala niszczenia kwiatów podczas początków pandemii wirusa COVID-19 w marcu 2020 roku była szokująca. Załamanie ciągłości transportu lotniczego i zapaść rynku zbytu doprowadziła do gigantycznych strat w branży florystycznej, zwłaszcza w przypadku najpopularniejszych kwiatów ciętych, róż, oraz będących w szczycie sezonu tulipanów. Największy eksporter ciętych kwiatów do Europy, Kenia, finalnie w pierwszym kwartale 2020 wyeksportowała 20% z 60 ton kwiatów — pozostałe zostały zniszczone<sup>120</sup>. Utrata rynku zbytu doprowadziła do problem z utrzymaniem pracowników. “By May, 50,000 people had lost their jobs and 2 million people’s livelihoods were indirectly affected. A lot of flower farms were having to reduce worker time to 50%. We had similar reports of workers laid off in Uganda”<sup>121</sup>.

---

<sup>119</sup> Kakuzō Okakura, *Księga herbaty*, wyd. Karakter, Warszawa, 2017, s. 66.

<sup>120</sup> <https://www.pb.pl/kenijskie-roze-padly-z-powodu-koronawirusa-985891>, stan z 23.05.2021.

<sup>121</sup> Anna Barker, senior supply chain and programme manager for flowers at the Fairtrade Foundation, za <https://www.bbc.com/future/bespoke/made-on-earth/how-the-covid-19-pandemic-hit-the-cut-flower-chain.html>, stan z 18.04.2021.

13 marca 2020 obroty na giełdzie kwiatów Royal FloraHolland drastycznie spadły. Zniszczono 20% dostarczonego towaru, 16 marca odsetek strat jeszcze się powiększył; w przypadku kwiatów ciętych – prawie 50%<sup>122</sup>. Dramatyczna sytuacja doprowadziła holenderski konglomerat kwiaciarski do apelu o kupno kwiatów dla przetrwania branży pod hasłem #buyflowersnottoiletpaper<sup>123</sup>. Analogiczne straty poniesione zostały w Polsce — producent roślin cebulowych, Bogdan Królik, po utylizacji 100 tysięcy ściętych tulipanów oszacował straty swojej firmy w okresie 8-30 marca na ponad 10 mln złotych<sup>124</sup>.

Komercjalizacja symboli może mieć konsekwencje dla środowiska naturalnego — wymusza nieustanne zużycie. Człowiek XX i początku XXI wieku bezlitośnie eksploatował zasoby Ziemi i folgował swoim nadmiernym potrzebom. Kwiat stał się towarem, przedmiotem o krótkim okresie przydatności.

---

<sup>122</sup> <https://www.podoslonami.pl/koronawirus-ciezka-sytuacja-miedzynarodowej-branzy-roslin-ozdobnych/>, stan z 18.04.2021.

<sup>123</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=XxyE7gzePUs&t=1s>, stan z 18.04.2021.

<sup>124</sup> <https://poznan.naszemiasto.pl/hodowcy-kwiatow-nie-maja-komu-sprzedawac-swojego-towaru/ar/c8-7638475>, stan z 18.04.2021.

## III.2. Symbolika dzisiaj

### Długa pamięć symboli

Obiekty naznaczone wartością symboliczną niosą znaczenia dłużej niż (jako społeczeństwo) pamiętamy okoliczności i początki tego procesu. Dziedziczymy je wraz z resztą kulturowego bagażu doświadczeń. Od lat w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w Panteonie przez oculus sypią się róże. Płatki czerwonych róż z helikoptera na ulice Rzymu sypano także w 2015 roku na pogrzebie mafiosa Vittorio Casamonico. Posłanie z czerwonych płatków jest scenerią erotycznych fantazji, jak w filmie *American Beauty* z 1999. Z kolei złotą różę w 1987 roku papież Jan Paweł II podarował Sanktuarium Kalwarii Zebrzydowskiej<sup>125</sup>. Róża jako symbol miłości w pełnym spectrum znaczeniowym wciąż pozostaje w użyciu. Niezależnie od zainteresowania naturą i stopnia upodobania do ogrodnictwa większość z nas (potencjalnych odbiorców tej pracy) posługiwała się tym symbolem. Społeczny obyczaj wiąże kwiaty z różnymi okazjami i wkłada nam w ręce wiązanki z okazji rocznic, podziękowań, pogrzebów. Róże są na kartkach świątecznych i ubraniach i w reklamach perfum. Jej wszechobecność jednocześnie pozbawia ją wymowy i często sprowadza do roli dekoracji.

### Komercjalizacja i rozmycia symboliczne

Utowarowienie róży spowodowało spłaszczenie symboliki. Duży wpływ na to miał rozwój handlu kwiatami ciętymi w XIX i XX wieku. Zwyczaj, lub wręcz obyczajowy obowiązek wręczania bukietów ciętych kwiatów w określonych sytuacjach napędzał florystyczny rynek, a przy obfitości materiału roślinnego łatwo było o towarzyski nietakt. Poeci i twórcy reklam pisali o czerwonych różach wyrażających słodką miłość i żółtych, znamionujących zdradę, o fijołkach, niezabudkach i astrach. Objaśniania towarzyskiego kodu znacznie ułatwiały publikacje o mowie kwiatów, często wydawane przez zakłady ogrodnicze, jak na przykład publikacja z 1927<sup>126</sup>

---

<sup>125</sup> Zob. Stanisław Kobiela, *Florarium christianum...* dz. cyt., s. 189.

<sup>126</sup> Zob. *Mowa kwiatów*, wyd. C. Ulrich, Warszawa, 1927.

wydana przez warszawskie Zakłady Ogrodnicze C. Urlicha, w której w dużej mierze wspomniane kwiaty pokrywają się z ich ofertą.

Dziś skala tego zjawiska jest nieporównywanie większa. Widać to szczególnie na runku perfumeryjnym, gdzie symbole związane z różą, elementem kompozycji zapachowej, w reklamie eksploatowana jest wyjątkowo często. Perfumy jako towar ulotny, nienamacalny, budzący emocje są elementem specyficznego rynku, w którym nadbudowa skojarzeń wyjątkowo podnosi wartość dodaną produktu. Reklamy perfum sięgają po różnorodne wizualne i narracyjne kalki z symbolicznej historii kwiatów, jednak zawsze sprowadzają je do kwiatu, pięknej kobiety i zwiększania sprzedaży.

W przemyśle perfumeryjnym najpopularniejsze są dwa gatunki róży: róża damasceńska (*Rosa damascena* var. *trigintipetala*) oraz róża stulistna (*Rosa centifolia*). W mniejszym stopniu używane są także ekstrakty z róży francuskiej i dzikiej (*Rosa gallica*, *Rosa rugosa*)<sup>127</sup>. Zapachy oparte na olejku różanym od początku XX wieku są stale w czołówce najpopularniejszych, a twórcy perfum mierzą się z klasycznymi kompozycjami i stale odkrywają różę na nowo. W numerze specjalnym poświęconym różom olfaktorycznego magazynu NEZ genealogia wątki różane w perfumach XX wieku można podzielić na 13 kategorii — „vegetal green rose, black-currant leaf green rose, woody rose, aquatic rose, aldehydic rose, ambery rose, spiced rose, violet rose, fruity rose, chypre rose, powdery oriental rose, powdery iris rose, middle eastern rose”<sup>128</sup>. Całe to zmysłowe bogactwo wymaga wizualnej i handlowej oprawy, która czerpie z bogatej historii symbolicznej tego kwiatu. Skrajnym przykładem tego mechanizmu są perfumy *Izia*, stworzone przez firmę Sisley. Działania promocyjne tego produktu oparte są na historii stanowiącej inspirację do stworzenia zapachu — współzałożycielka firmy, Izabela d’Ornano z domu Potocka zapragnęła odtworzyć zapach niezwyklej róży nieznanego gatunku kwitnącej tylko raz do roku w jej ogrodzie. Owa róża przypominała jej zapach ogrodu różanego z jej rodzinnego zamku w Łańcucie. Reklamy zapachu z siostrzenicą Izabeli

---

<sup>127</sup> Zob. *Damask rose in perfumery*, w: „NEZ: the natural notebook”, wyd. Nez Éditions, s. 7.

<sup>128</sup> Tamże, s. 80.

w roli głównej mają ucieleśniać młodość i miłość<sup>129</sup>. Prócz eksplorowania niezwyklej historii rodzinnej poprzez motyw ogrodu różanego ta opowieść powierzchownie wykorzystuje wiele motywów symbolicznych tego kwiatu — jako symbolu piękna, tajemnicy, miłości, młodości, witalności, niewinności, kobiecości.

## Symbol — element wizerunku i przemysłu turystycznego

### **Święto Róży — od Kazanłyku do Kutna**

Kwiaty osadzone w lokalności mogą stanowić element wizerunku miasta lub obszaru i tym samym napędzać turystykę i handel. Wielowiekowa tradycja uprawy stanowi atrakcję turystyczną zarówno we francuskim Grasse, jak i w bułgarskim Kazanłyku. Dla masowego klienta organizowane są wycieczki tematyczne po najbardziej znanych Rosariach.

Na polskim gruncie kwietny wizerunek pielęgnowany jest przede wszystkim przez Kutno — miasto róż (jak twierdzi oficjalne miejskie logo). Od 1975 roku organizowane jest tam Święto Róży (po tą nazwą od 1990, wcześniej Kutnowski Jarmark Różany). Obchody w ostatnich latach obejmowały wystawę róż ogrodowych, wystawę aranżacji florystycznych, konkurs na najpiękniejszą różę, pokazy florystyczne, koncerty, jarmark różany, kiermasz roślin oraz rokroczne wybory najpiękniejszej Kutnianki, która zdobywszy tytuł Królowej Róż uroczyście patronuje obchodom święta<sup>130</sup>. To najważniejsze wydarzenie kulturalno-rozrywkowe miasta, które tuż przed pandemią gromadziło 100 tysięcy osób<sup>131</sup>. Utrwalanie wizerunku „miasta róż” nie ogranicza się tylko do samego święta. Miejskie kobierce obsadzone są 30 tysiącami róż, program wspierający kutnowskie młode rodziny nosi nazwę „Różana rodzina”, a „kutnowski biznes aktywnie włącza się w budowę marki Kutno

---

<sup>129</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=hbSX2nOzMPY>, stan z 7.03.2021.

<sup>130</sup> *Zob. Katalog Święto róż, Wrześniowy weekend pachnący różami*, wyd. Urząd miejski w Kutnie, prawdopodobnie 2017.

<sup>131</sup> Na podstawie <http://www.swietorozy.pl/>, stan z 23.05.2021.



— miasto róż<sup>132</sup> produkując „różane różności”<sup>133</sup>. Mieszkańcy miasta mogą wziąć udział w konkursie *wyRÓŻnij się*. Róża z elementu dekoracyjnego, uświetnienia celebracji stała się motywem przewodnim.

## Współczesność w poszukiwaniu ideału

Rośliny ogrodowe jakie dziś znamy często są zupełnie nowym tworem — jak bratki, wyhodowane na podstawie fiołków. Dobranie odpowiedniego materiału roślinnego w ogrodach zabytkowych, mających odzwierciedlać szatę roślinną z okresu renesansu czy baroku, często stanowi duże wyzwanie ze względu na trudność uprawy starszych gatunków czy małą ich dostępność. Dlatego dopuszcza się stosowanie współczesnych odmian, jeśli walor estetyczny jest zbliżony do oryginalnie stosowanej rośliny. W tym kontekście szczególnym powodem troski i dumy są w ogrodach stare odmiany — jak specjalnie eksponowane kolekcje w Kew Gardens w Anglii<sup>134</sup> czy kolekcja gatunków historycznych róż w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie.

Od współczesnych róż wymaga się wiele — mają być odporne i niewymagające w uprawie, dobrze znoszące zimy, pachnieć, kwitnąć bogato i przez cały sezon. Pragmatyzm doprowadził do wyhodowania coraz popularniejszych w miastach róż okrywowych, które można kosić zamiast przycinać.

### **Błękitne róże**

Jednym z niedoścignionych marzeń hodowców jest róża o niebieskich płatkach. Belgijskie Towarzystwo ogrodnicze ogłosiło w 1840 roku nagrodę o wysokości 500 tysięcy franków dla hodowcy, który tego dokona. Pierwsze szerzej znane próby stanowiły odmiany „Prelude” z roku 1954, „Twilight” z 1955, „Sterling Silver” z 1958 i „Mainzer Fastnacht” z 1964<sup>135</sup>. Wszystkie te odmiany mają jednak bardziej sino-szare zabarwienie, które za niebieskie może uchodzić tylko w określonych

---

<sup>132</sup> Katalog Święto róż... dz. cyt., s. 22.

<sup>133</sup> Tamże.

<sup>134</sup> <https://historicroses.org/where-to-see-historic-roses-in-the-uk/> stan z 30.01.2019.

<sup>135</sup> Zob. Ludvik Vecera, *Mały atlas...* dz. cyt, s. 30.

warunkach pogodowych - w pełnym słońcu wpadają we fiolet. Róża o błękitnych tonach byłaby gwarantowanym sukcesem handlowym (jak wspomniane fioletowe kwiaty reklamowane jako niebieskie) - jednak wszystkie dotychczasowe próby są fiaskiem ze względu na skład chemiczny płatków. Nawet wszczepiana w białe gatunki róży delfinidyna (odpowiadająca za niebieską barwę innych kwiatów), różowieje przy różnym pH pomiędzy 4,5-5,5. W 2004 japońska firma Suntory (we współpracy z australijskimi badaczami z firmy Florigene) ogłosiła sukces czternastoletnich badań mających na celu przeszczepienie róży genu bratka bez efektu różowienia<sup>136</sup> — jednak efekt jest dyskusyjny. Aktualnie Suntory Blue Rose Applause dostępna jest tylko na rynku japońskim.

### **Czarne róże**

Kolejną pożądaną, a niedoścignioną barwą różanych płatków jest czerni. Podobnie jak z niebieskimi kwiatami, niektóre odmiany uprawne reklamowane są jako czarne róże, tymczasem rzeczywistość odbiega od zapowiadanego rezultatu — kwiaty mogą być jedynie głęboko i aksamitnie bordowe. W handlu można znaleźć żywe róże barwione na czarne. Kolor ten ma symbolizować tajemnicę, żalobę, elegancję i piękno (pozbawione radosnej nuty). Jak można wyczytać w sklepie oferującym sztuczne kwiaty, „czarne róże są klasycznym gotyckim elementem dekoracji wnętrza lub dodatkiem do mrocznej stylizacji. Doskonała dekoracja na Halloween, gadżet dla wielbicieli horrorowych klimatów<sup>137</sup>”.

### **Wieczne róże**

Spełnieniem marzeń o trwałości (a także o niemożliwym niebieskim i czarnym kolorze) mogą być wieczne róże — produkt należący do rynku kwaciarskiego, sam nie mający już wiele wspólnego z żywym kwiatem, a znacznie więcej z cyborgiem. „Róże wieczne to żywe kwiaty, będące doskonałą alternatywą dla tradycyjnych bukietów kwiatowych, gdyż pozostają świeże przez 2 lata”<sup>138</sup>. Taki produkt osiąga się

---

<sup>136</sup> [https://www.suntory.com/sic/research/s\\_bluerose/story/](https://www.suntory.com/sic/research/s_bluerose/story/), stan z 30.01.2019.

<sup>137</sup> <https://lunamarket.pl/czarna-roza-z-okiem/>, stan z 7.03.2021.

<sup>138</sup> <https://www.roseduchateau.com/pl/produkty/roze/roze-wieczne.html/>, stan z 30.01.2019.

poprzez wstawienie świeżych kwiatów po ścięciu w płyn z substancjami konserwującymi, który po kilku dniach zastępuje wodę w całej roślinie i utrwala ją w stałej formie. „Jesteśmy uosobieniem nowoczesnej wizji świata, która jest elegancka i estetyczna. Dlatego właśnie wybieramy tylko wyselekcjonowane róże, które dostarczamy w ręcznie wykonanych opakowaniach”<sup>139</sup>.

## Proces różanej ekspansji

1. Uprawa i przyjmowanie znaczeń
2. Umacnianie symbolu
3. Upowszechnianie
4. Utowarowienie
5. Pogłębianie problemów klimatycznych
6. Jałowienie symboliczne

Przejście każdego punktu w kolejny etap wiąże się ze znaczącymi przemianami estetycznymi. Jednocześnie symboliczna ekspansja gatunku jako nośnika wartości symbolicznych zatacza koło; od kwiatu obojętnego, poprzez naznaczony, do ponownego zobojętnienia.

### **Dokąd zmierza człowiek z różą w ręku?**

Hodowcy kwiatów wciąż dążą do wytworzenia kwiatów idealnych. Ważne są łatwość hodowli (odporność na szkodniki, prędkość wzrostu etc) ale nowe twory oceniane są przede wszystkim ze wymiernych względów estetycznych. Łodyga powinna być długa i prosta, pąk — jeden, obfity. Poczucie niezaspokojenia i ciągła potrzeba nowości napędza biznes związany z kwiatami. W tej nieustającej pogoni niektórzy potrafią jednak odkryć na nowo walory przeszłości.

---

<sup>139</sup> <https://www.roseduchateau.com/pl/o-nas>, stan na 30.01.2019.

### III.3. Powrót do natury?

Potrzeba zrównoważonego rozwoju i ekologicznej równowagi ma realny wpływ także na uprawy róż. W dzisiejszych czasach hodowcy znacznie bardziej niż jeszcze 50 lat temu koncentrują się na zdrowotności nowych gatunków. Od kwietnia 2014 roku w krajach Unii Europejskiej zakazano powszechnego używania trzech neonikotynoidów (we Francji aż pięciu), pestycydów niebezpiecznych dla pszczół i zanieczyszczających glebę. Ten zwrot jest elementem szerokiej debaty nad bezpieczeństwem zapylaczy i ogólnego wpływu chemicznych środków ochrony roślin na środowisko naturalne.

#### Testy i certyfikaty

Wytrzymałość nowych roślin na szkodniki to aspekt wysoko oceniany zarówno podczas konkursów różanych, jak i wymóg coraz bardziej świadomego klienta sklepów ogrodnich. By róża miała szansę trafić w obieg handlowy, musi przejść wiele testów i zostaje poddana ocenom odporności, weryfikowanym w Europie na przykład przez certyfikat ADR nadawany przez Ogólnoniemieckie Badanie Nowych Odmian Róż (niem. Allgemeine Deutsche Rosenneuheitenprüfung)<sup>140</sup>. Przez kilka lat w wielu niezależnych ogrodach poddawane są testom odporności na szkodniki, niskie temperatury i oceniane pod względem szybkości wzrostu, atrakcyjności wizualnej i zapachowej — przy położeniu nacisku na odporność<sup>141</sup>. Tolerancja na choroby i szkodniki była ważnym elementem oceny<sup>142</sup> odmian róż w konkursie Warsaw Rose

---

<sup>140</sup> Zob. Robert Markley, *Róże. Poradnik praktyczny*, wyd. Świat Książki, Warszawa, 2000, s. 126.

<sup>141</sup> Zob. Klaus-Jürgen Strobel, *Róże. Najpiękniejsze i najodporniejsze odmiany*, Warszawa 2010, s. 47-48.

<sup>142</sup> Pozostałe elementy oceny w skali 1-10 w konkursie publiczności: „a. atrakcyjności kształtu pąka; b. atrakcyjności kształtu kwiatu; c. atrakcyjności zapachu kwiatów; d. atrakcyjności ulistnienia; e. atrakcyjności pokroju krzewu; f. podatności na choroby i szkodniki; g. innej cechy róży, która ją wyróżnia wg Uczestnika.”, na podstawie arkusza oceny rozdawanego odwiedzającym ogród, dostępnego także na stronie <https://ogrod-powsin.pl/pliki/files/Koncerty/Dokumenty%20konkursowe%20Roza%20publicznosci.pdf>, stan z 24.04.2021.

Trials, który był elementem obchodów Rosalia 2020, święta róży organizowanego przez w Ogrodzie Botanicznym Polskiej Akademii Nauk – Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej w Powsinie, gdzie znajduje się Kolekcja Narodowa Odmian Uprawnych Róż oraz Ogród Testowy Nowych Odmian Róż. Także właściciele prywatnych ogrodów coraz chętniej rezygnują z nadużywania mocnych środków chemicznych. Małgorzata Kralka, właścicielka Rosarium w Wyględach obok Puszczy Kampinoskiej o statusie Narodowej Kolekcji Róż w artykule zamieszczonym w Biuletynie Polskiego Towarzystwa Różanego opisuje pielęgnację swojego ogrodu:

„Zanim zaczęliśmy prowadzić ogród w sposób naturalny, przez ok. 10 lat uprawialiśmy go tradycyjnie, czyli z użyciem środków ochrony roślin. Dziś śmiało nazywam ten sposób inwazyjnym. Prowadząc szkółkę roślin ozdobnych, musiałam używać środków chemicznych, przede wszystkim do ochrony mateczników i roślin przeznaczonych do sprzedaży. Używałam też preparatu Roundup, by pozyskać teren pod nowe nasadzenia. Nie jestem więc teoretykiem, gdy mówię o inwazyjności, znam ją z praktyki. (...) Po pewnym czasie obserwacji, a także lekturze różnych publikacji zdecydowałam, że nie będę dłużej niszczyć swojego zdrowia i zdrowia mojej ziemi. Nie używam już środków chemicznych. Jeśli niszczy jakieś owady wcinające ze smakiem moje rośliny, to w sposób mechaniczny, czyli niedoskonały; wyłapuję, zgniatam, likwiduję za pomocą żółtych tablic lepowych czy pułapek feromonowych. Najczęściej jednak zgadzam się na ich obecność, niestety kosztem urody roślin. takie podejście jest dla wielu miłośników róż i ogrodów trudne do zaakceptowania, z czego doskonale zdaję sobie sprawę. (...) Zamiast truć siebie i wszystko wokół, wolę cieszyć się tym, co mam w ogrodzie. (...) Duże krzewy róż, nawet jeśli stracą dziesięć pąków, to sto dziesięć zostanie i będzie nas cieszyć... (...) Jeśli zamiast bronić różę przed niechcianymi roślinami i owadami, poświęcimy siły i czas na to, by stworzyć dobre warunki naszym ulubieńcom, to odwdzięczą się one zdrowiem, bujnym wzrostem oraz kwitnieniem. A silne rośliny obronią się same”.<sup>143</sup>

---

<sup>143</sup> Małgorzata Kralka, *Ogród różany w sąsiedztwie Puszczy Kampinoskiej*, w: „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Różanego”, 3/2019 s. 52-53.

Takie podejście; rezygnacja z maksymalnego zysku estetycznego w imię zrównoważonego oddziaływania na środowisko jest kwintesencją nowych prądów ekologicznych wpisujących się w dbałość o równowagę klimatyczną planety.

### **Zrównoważona florystyka**

Wśród florystów i osób zajmujących się uprawa roślin na kwiaty cięte wyróżniają się te promujące kwiaty z upraw organicznych. Jedną z „odpowiedzialnych kwiaciarni” jest poznańska inicjatywa „Kwiaty&MIUT”, założona przez Łukasza Marcinkowskiego i Radka Berenta. Prócz kwiaciarni, pracowni florystycznej, sklepu internetowego z akcesoriami ogrodniczymi i rzemiosłem, działalności wydawniczej i szkoły bukicjarstwa prowadzą także na własne potrzeby organiczną plantację. W ten sposób skracają ciąg dostawczy i promują ideę zrównoważonej florystyki.

## IV. Natura, róża i kultura

„A single rose, it's every rose  
and this one — the irreplaceable one,  
the perfect one — a supple spoken word  
framed by the text of things.

How could we ever speak without her  
of what our hopes were,  
and of the tender moments  
in the continual departure.”<sup>144</sup>

### Dla kogo kwitną kwiaty?

Dziś dyskusja o celowości kwiatu może wydawać się wyczerpana, jednak była niezwykle żywym tematem na przełomie XVII i XIX wieku. W średniowieczu wierzono, że kwiaty są ozdobą i urozmaiceniem świata ku ucieście ludzi. Piękno kwiatów uważano za dar boski. Wiele kwiatów kojarzono z męką Chrystusa, na przykład sasankę, mak, malwę. W niektórych upatrywano konkretnego bożego przesłania, jak w kwiatach męczennicy (*Passiflora*) — ich budowa miała przypominać ludziom o narzędziach męki Chrystusa, gdzie „pięć pylników symbolizowało pięć ran, znamię słupka trzy gwoździe, a przykoronek przypominał koronę cierniową”<sup>145</sup>. Dopiero w erze studiów historii naturalnej zaczęto poddawać analizie budowę i celowość kwiatów. Darwin o tych samych częściach budowy kwiatu mówił jak o narządach płciowych. Nic dziwnego, że darwinowskie skojarzenia budziły sprzeciw. Co ciekawe, także głęboka wiara w boski plan natchnęła Christiana Konrada Sprengla do analizy budowy kwiatów — wiara, że „»mądry Sprawca«  
wszystkiego, co jest na świecie, nie stworzył niczego bez wyraźnego celu”<sup>146</sup>.

---

<sup>144</sup> Rainer Maria Rilke, *Les roses*, IV 1926, za <http://poetry.sangamhouse.org/2014/05/from-roses-by-rainer-maria-rilke/>, stan z 23.05.2021.

<sup>145</sup> Krystyna Pudelska, Anna Mirosław, *Symbolika średniowiecznych...* dz. cyt., s. 53.

<sup>146</sup> Władysław Szafer, Irena Szaferowa, *Kwiaty w naturze i sztuce*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 1958, s. 10.

### **Piękno roślin — dzieło natury, boskie czy ludzkie?**

Współcześnie nie mamy wątpliwości, że rośliny wytwarzają kwiaty do własnych celów, jednak pytania o powstanie kwiatów — boskie lub w drodze selekcji naturalnej — oddziałuje na kontekst dyskusji o pięknie kwiatów. Ponadto otwartym pytaniem pozostaje kwestia, na ile nowe gatunki o kwiatach w wysmakowanych barwach wyhodowane przez człowieka są dziełem geniuszu natury, boskim darem, czy twórczością ogrodnika o malarskich zdolnościach?

### **Wyobrażenie dzikości**

Upodobania estetyczne człowieka w oczywisty sposób miały wpływ na selekcję roślin uprawianych i hodowanych przez człowieka. Sztuka ogrodowa, z racji swojej złożonej natury ludzkiego dzieła w żywej biologicznej tkance może zobrazować wzajemne oddziaływanie gustów estetycznych i natury. Nasze współczesne wyobrażenie *naturalnego* i *dzikiego* krajobrazu jest ukształtowane między innymi przez malarstwo i fotografię, które czerpały z pism, kompozycji i obrazów romantycznych, powstałych jako hołd dla natury dzikiej w XIX wieku. Na wzór malarskich przedstawień natury formowano ogrody krajobrazowe. Człowiek zachwycony naturalnym pięknem obarczony jest optyką sztuki i estetyki. Spolaryzowana klasyfikacja natury i kultury jako przeciwieństwa zupełnie nie sprawdza się w sztuce ogrodowej będącej na styku tych pojęć. Gatunki wyhodowane przez ludzkość, ogrody i parki są zarówno samoistnym dziełem natury i człowiekiem. W tym ujęciu roślina jako kulturowy wytwór człowieka jest wraz z twórcą elementem świata natury. Formy roślinne w sztuce zawsze odzwierciedlają myśl danego czasu. W podobny sposób możemy rozpatrywać same rośliny — człowiek próbuje nadać im formę odzwierciedlającą ducha jego czasów. Gatunek staje się materiały eksperymentu, formą ekspresji.

### **Portret rośliny**

Artyści wplatając roślinność w swoje kompozycje powielali schematyczne przedstawienia lub posługiwali się gatunkami rosnącymi dookoła. Dzięki temu zjawisku współcześnie możemy na dawnych obrazach z określonego obszaru



zidentyfikować konkretne gatunki roślin. Polskie Towarzystwo Różane podejmuje działania mające na celu stworzenie bazy informacyjnej określającej różnorodność gatunkową róż występujących w polskiej kulturze i sztuce na bazie Jest to możliwe dzięki znajomości oferty roślin dostępnych w obiegu handlowym w XVIII wieku oraz odmian produkowanych przez polskie szkółki w XIX i XX wieku. Podczas współpracy Towarzystwa z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie dzięki rozpoznaniu specjalistów udało się określić gatunki między innymi z muzealnych portretów:

- Eleonory z Waldsteinow Czartoryskiej autorstwa Adama Manyokiego z około 1750 roku (Wil. 1955) — róża stulistna *Rosa x centifolia* `Bullata` lub róża biała *Rosa x alba* `Great Maiden`s Blush`
- Izabeli Branickiej z Poniatowskich autorstwa Sylwestra Augustyna Mirysa lub Marcelego Baciarellego (kopia?) z 3 ćwierćwiecza XVII wieku (Wil. 1704) — kwiat w kolorze różowym róża stulistna *Rosa x centifolia* lub róża biała *Rosa x alba* `Great Maiden`s Blush`, kwiat w kolorze kremowym róża biała *Rosa x alba* `Maxima` (w naturze kwiaty białe) lub *Rosa sulphurea* (w naturze kwiaty kremowożółte)<sup>147</sup>.

Konkretne odmiany można zidentyfikować dzięki datowaniu obrazów; wybrane gatunki są nierozzerwalnie związane z czasem szczytu swojej popularności.

---

<sup>147</sup> Opisy zaczerpnięte z listu Polskiego Towarzystwa Różanego do Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie z 18 marca 2021 roku, dokument wewnętrzny.

## IV.1. Muzealizacja ogrodów

Muzea, ogrody botaniczne i parki dzielą wspólną historię, której początki możemy zrekonstruować od czasu renesansu, choć są starsze. Do dzisiaj w funkcjonowaniu ogrodów botanicznych i muzeów można zaobserwować wiele podobieństw. Często współczesne jednostki muzealne, zwłaszcza mieszczące się w założeniach parkowo-rezydencjonalnych, mają pod swoją opieką zasoby z obszaru historii naturalnej, parki, które można rozpatrywać jako kolekcje roślin tożsame ze zbiorami botanicznym lub rezerwaty przyrody. Odwrotnym przypadkiem są ogrody botaniczne, którym zdarza się posiadanie muzeum swojej instytucji.

Podstawową różnicą pomiędzy instytucjami ogrodu botanicznego i muzeum są korzenie, które w przypadku muzeum sięgają najczęściej prywatnych, arystokratycznych kolekcji, a ogrody botaniczne miały charakter utylitarny i dydaktyczny<sup>148</sup>. Obydwa nurty w czasie renesansu spotkały się w studiolach, Wunderkamerach i Kunstkamerach. Te kolekcje miały odzwierciedlać bogactwo świata i kwintesencję ówczesnej wiedzy, gdzie *artificialia* (wytwory człowieka) i *naturalia* (zbiory naturalne) miały jednakowo ważny status, były podobnie, wspólnie prezentowane i jednakowo wzbudzały zachwyt. Wysoką cenę i podobną jubilerską oprawę otrzymywał rzeźbiony kielich z kryształu górskiego jak i róg nosorożca. Zbiory przenikały się zarówno na poziomie prezentowania, jak i odbioru. Szczególnym przypadkiem potwierdzającym tę wspólnotę jest renesansowa idea *antykwarium*, czyli wystawiania rzeźb w aranżowanych specjalnie ogrodach, gdzie ważny był odbiór przestrzeni jako całości. Idee tych instytucji ewoluowały przez wieki, jednak do dziś jednym z ogniw łączących muzea i ogrody botaniczne pozostał wspólny (choć zmienny w czasie) typ odbiorcy.

Pierwsze ogrody botaniczne zbierały możliwie dużą ilość gatunków roślin z całego świata spotykanych w naturze, tak zwane gatunki botaniczne. Wraz z rozwojem naukowego zainteresowania uprawa i ogrodnictwem czasem zaczęło przybywać

---

<sup>148</sup> Zob. Joanna Grzonkowska, *Ogrody botaniczne jako naukowo opracowane kolekcje muzealne*, w: „Muzealnictwo”, 55/2014, s. 98.

w nich także gatunków wyhodowanych przez człowieka. Dzisiejsze ogrody botaniczne często są pozostałościami po zbiorach konkretnych ośrodków naukowych, badaczy lub skupionych wokół nich grup, co implikuje tematyczny charakter zbioru, często skupionych na dawnych odmianach hodowlanych. Podobnie ogrody i parki tematyczne korzystały z gatunków dostępnych w czasie swojego powstania i dzisiaj są rezerwuarem historycznych odmian. Historia upraw i rozwoju gatunkowego roślin uprawnych ściśle wiąże się z rozwojem nauki. Dzięki takiemu spojrzeniu możemy patrzeć na skład botaniczny parków miejskich i przydomowych ogródków (a nawet parapetów) jak na obiekty warte ochrony jako część dziedzictwa kulturowego człowieka.

Współczesna sztuka ogrodowa podkreślają wagę użytych materiałów i dbałość o poczucie autentyzmu w doborze materiału roślinnego. Sztuka ogrodowa, określająca charakter i styl tworzonych parków zawsze korzystała z dorobku współczesności i chętnie wykorzystywała nowe gatunki, bardziej dekoracyjne i obfitsze niż te, z których powstały. Selekcja hodowców zawsze podyktowana była potrzebami i gustami swoich czasów i z tej racji ich osiągnięcia i wybory są świadectwem swoich czasu.

Część wytworów natury samych w sobie, a także egzemplarze użyte jako materiał biologiczny do ludzkiej ekspresji i kreacji można traktować jako wytwory kultury. Gatunki historyczne jako komponent dzieła sztuki ogrodowej powinny podlegać ochronie z tego względu, nie tylko jako rezerwuar dawnej bioróżnorodności.

### **Zmiany pojęć muzeum i muzealia w kontekście roślinności**

Sztuce ogrodowej olbrzymie kłopoty ideowe sprawia konserwacja dzieła sztuki ogrodowej, jaką jest urzeczywistniona wizja projektanta, ze względu na użyty materiał, który z racji bycia żywym podlega nieustannym zmianom i procesom. To zagadnienie dobrze eksponuje problematykę zachodnioeuropejskiej koncepcji konserwacji dziedzictwa opartej na przewadze wartości autentyzmu materii nad formą (w odróżnieniu od niektórych wschodnich koncepcji ciągłości w sztuce).

Kwalifikacja obiektów żywych jako *muzealia* jest trudna, lecz postępuję, pomimo kontrowersji związanych z nazewnictwem i definiowaniem działań. Istnieją kategoryzacje dziedzictwa ogrodowego na podstawie aktualnych norm, tworzone przez praktyków sztuki ogrodowej, jak na przykład:

„Dziedzictwo naturalne to:

1. formy nieożywione – ukształtowanie powierzchni terenu, układ wodny, podłoże,
2. formy ożywione – porastające ogród dzikie rośliny i grzyby, zamieszkujące go zwierzęta oraz inne organizmy kształtujące jego metabolizm,
3. pozostałe elementy środowiska przyrodniczego tworzącego siedliska organizmów, ekosystemy i krajobrazy.

Dziedzictwo kulturowe materialne to:

1. zaplanowane przez człowieka stałe obiekty powierzchniowe, liniowe i punktowe, w tym ogrody i parki reprezentujące różne style, epoki i funkcje,
2. obiekty in situ, np. meble plenerowe i ogrodowe, oprawa rzeźbiarska, ceramika, hydraulika, wzornictwo ogrodowe, formowane rośliny kubłowe,
3. obiekty ex situ, np. książki ogrodnicze, dokumenty, rysunki, plany, ikonografia, wzorniki, nasiona i kłaczka, materiał genetyczny roślin, narzędzia ogrodnicze, urządzenia pomiarowe i inne artefakty związane ze sztuką ogrodową.

Dziedzictwo kulturowe niematerialne to:

1. szeroko pojęta kultura ogrodnicza, np. tradycje i metody upraw, dobór gatunków, wiedza ogrodnicza, umiejętności związane z rzemiosłem ogrodowym, myśl ogrodnicza i inżynieryjna,
2. formy spędzania czasu w ogrodzie,
3. pamięć o wydarzeniach rozgrywających się w ogrodzie i postaciach z nimi związanych,
4. semantyka ogrodu, ewolucja idei i treści ogrodów,

## 5. filozofia przyrody i sposób postrzegania natury (trzy natury).<sup>149</sup>

Ze swojej strony dodałabym do dziedzictwa kulturowego materialnego po punkcie pierwszym właściwe tworzywo wspomnianych ogrodów i parków, czyli formy ożywione — egzemplarze roślin uprawnych posiadające udokumentowaną historię rozwoju.

Sama sztuka ogrodowa na różne sposoby wpisuje się w dyskusję o zasobach bioróżnorodności gatunkowej i walki o klimat. Z jednej strony historyczne formy parków i ogrodów w imię estetyki zużywają duże ilości roślin. Podczas roku kilkakrotnie następuje wymiana gatunków kwiatów w ozdobnych parterach kwiatowych, a drzewa, pomimo opieki starzeją się szybciej niż te w stanie naturalnym. Także pielęgnacja roślin niejednokrotnie jest faktycznie opresją wobec nich — jak w przypadku ciągłego formowania boskietów i żywopłotów. Z drugiej jednak strony, takie parki są miejscem edukacji, siedliskiem dla wielu zwierząt i miejscem, gdzie można spotkać dawne gatunki historyczne.

Zarówno historyczne korzenie, jak i współczesne sposoby prezentacji zasobów dziedzictwa historycznego, materialnego i niematerialnego (niejednokrotnie występujących w zestawieniu, jak w przypadku muzeów w założeniach pałacowo-ogrodowych) pozwalają na postępowanie zjawiska *muzealizacji* ogrodów. Definicję *muzealiów* można rozszerzyć na gatunki roślin, które wyewoluowały w procesie upraw na potrzeby i wedle upodobań człowieka i które pozostają pod opieką instytucji kultury.

O potrzebie (i dotychczasowym braku) łączenia narracji ekologicznej i historycznej poprzez instytucje muzeów i ogrodów botanicznych świadczy opinia z 2014 roku wyrażona w magazynie wydawanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów:

---

<sup>149</sup> Jacek Kuśmierski, *Hortuseum: Muzealizacja europejskich ogrodów w XXI wieku*, wyd. Fundacja Odbudowy Dworu Sarny, Ścinawka Górna, 2020, s. 21.

„Wszystkie te podobieństwa pozwalają mieć nadzieję na ewentualną współpracę muzeów i ogrodów botanicznych np. przy wystawach i projektach, które mogłyby uzmysłwić publiczności związki botaniki i sztuki (zielniki, wydawnictwa botaniczne, botaniczne dekoracje w architekturze, ogrody jako dzieła sztuki, ale i źródła wiedzy o świecie, żywe kolekcje, kolekcjonerzy równocześnie tworzący zbiory botaniczne i historyczne, militarne czy dzieł sztuki). Wiele projektów międzyinstytucjonalnych — zarówno naukowych, jak edukacyjnych, a także rozrywkowych czy promocyjnych mogłoby przy takim partnerstwie nabrać nowych odcieni i wartości, mogłoby otworzyć nowe przygody intelektualne, dlatego pozostaje mieć nadzieję, że takie projekty niedługo się pojawią”<sup>150</sup>.

Wśród praktyków zajmujących się roślinami można znaleźć wypowiedzi, które sugerują ich poczucie przynależności do muzealnej narracji. O prowadzonym przez siebie rosarium o statusie *Narodowej kolekcji roślin* właścicielka Małgorzata Kralka napisała: „Nasz ogród należy traktować trochę jak muzeum z żywymi eksponatami”<sup>151</sup>.

Polskie ustawodawstwo szeroko definiuje obręb działalności instytucji muzealnych. Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach (Dz.U. z 2007 r. nr 136, poz. 956) definiuje:

„Art. 1. Muzeum jest jednostką organizacyjną nienastawioną na osiągnięcie zysku, której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie korzystania ze zgromadzonych zbiorów.”<sup>152</sup>

---

<sup>150</sup> Joanna Grzonkowska, *Ogrody botaniczne...* dz. cyt., s. 104.

<sup>151</sup> Małgorzata Kralka, *Ogród różany...* dz. cyt., s. 52.

<sup>152</sup> <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20071360956>, stan z 23.05.2021.

Świadomość ekologiczna zmienia misję i charakter muzeów, stale ją redefiniując. W czasie Konferencji Generalnej Międzynarodowej Rady Muzeów ICOM w Kioto, która miała miejsce we wrześniu 2019 roku poddano pod dyskusję nową definicję *muzeum*, opracowywaną przez stały komitet ICOM. Główny trzon definicji z 2007 (wciąż obowiązującej) brzmi:

„Muzeum jest instytucją niedochodową, o stałym charakterze, działającą na rzecz społeczeństwa i jego rozwoju, otwartą dla publiczności. Muzeum gromadzi, konserwuje, bada, upowszechnia i wystawia na rzecz studiów, edukacji i rozrywki wszelkie materialne ślady działalności człowieka i jego środowiska.”<sup>153</sup>...

Zmiany formalnie nie są niczym nowym — od pierwszej z 1946 roku definicja zmieniała się niejednokrotnie, zwykle rozszerzając się i uwzględniając kolejne, nowe typy instytucji (jak między innymi zabytki natury, archeologii, etnografii, obszary naturalne jako muzea natury, centra nauki, parki narodowe, rezerваты natury i inne). Po raz pierwszy jednak proponowana zmiana wzbudziła tak duże kontrowersje<sup>154</sup>, całkowicie zmieniając swoje brzmienie:

„Muzea nie działają dla zysku. Mają charakter partycypacyjny i transparentny, pracują na rzecz czynnego partnerstwa z różnymi społecznościami w celu kolekcjonowania, przechowania, badania, interpretowania, wystawiania i zachęcania do zrozumienia świata, mając na celu wkład w (budowanie) ludzkiej godności i sprawiedliwości społecznej, powszechnej równości i dobrostanu planety”<sup>155</sup>.

---

<sup>153</sup> Dorota Folga-Januszewska, *Dzieje pojęcia muzeum i problemy współczesne — wprowadzenie do dyskusji nad nową definicją Muzeum ICOM*, w: „Muzealnictwo”, 61/2020, s. 35.

<sup>154</sup> Tamże, s. 31.

<sup>155</sup> Tamże.

## IV.2. Nowe definicje dziedzictwa

### Rola instytucji muzealnych w kontekście dyskusji o antropocenie i kryzysie klimatycznym

Muzea państwowe nie są dawnym prywatnymi gabinetami osobliwości, lecz w większości, teoretycznie, należą do swoich odbiorców i im mają służyć — do przechowania i dbania o zbiory będące wspólnym dziedzictwem, edukacji i konsolidacji. W różnych regionach świata muzea mają swoje tradycje, wytworzone w czasie przez ich użytek i role społeczne, edukacyjne lub polityczne. Muzeum pomyślane jako nośnik i gwarant tożsamości może zacząć uwzględniać szerzej rozumiane dziedzictwo, nie tylko kulturowe (materialne i niematerialne), ale także biologiczne, tym samym włączając w swoją misję dbałość o równowagę klimatyczną regionu i planety.

O ile dbałość o przynależący do danego Muzeum park i jego ekosystem nie budzi powszechnych kontrowersji, to włączenie ideowe tego typu instytucji w szerszą narrację klimatyczną — już tak. Wpisana w dawną definicję „działalność człowieka i jego środowiska” doprowadziła do całkowitego przekształcenia znanego nam świata. W dobie niestabilności planetarnej i antropocenu wymagającej poważnych globalnych zmian społecznych nawoływanie do nich niektórym wciąż wydaje się odejściem od neutralności politycznej, a nie świadomym działaniem na rzecz ochrony dziedzictwa ludzkości. Nowy model budzi wiele wartości, tradycyjnie związanych z działalnością muzeów — naród zastępuje zbiorowość, a klimat naturę.

„Zagrożenie destabilizacji klimatu może być utożsamiane zarówno z końcem pojęcia przyrody w tradycyjnym rozumieniu, jak i z końcem tradycyjnej polityki. Ludzkość nie musiała jeszcze nigdy stawić czoła wyzwaniu politycznemu takiej skali, jakim jest konieczność solidarnego, globalnego (i kosztochłonnego!) zareagowania na ryzyko zmiany klimatycznej. Nie ma tu



powrotu do Natury rozumianej jako dane z góry i stabilne tło ludzkiego działania. Zmiana klimatyczna to nie tylko problem przyrodniczy”<sup>156</sup>.

Radykalizm działań nie kojarzy się ze stabilnością dużych instytucji. Jednak bieżące kryzysy ludzkości, jak pandemia związana z koronawirusem 2019-nCoV, wymuszają drastyczne decyzje i radykalne reakcje, jak całkowita zmiana sposobu prowadzenia instytucji, realizowania misji i działań statutowych. Zasoby muzealne w postaci terenów zielonych i naturaliów stają się coraz cenniejsze w dobie zmian klimatycznych. Kategorie muzeum, muzealia zmieniają się wraz ze zmianami w rozumieniu dziedzictwa człowieka, i odpowiedzialności społecznej. W początkach pandemii 2020 roku w Polsce pojawiła się oddolna inicjatywa środowiska muzealniczego obecna na portalu Facebook pod nazwą „Muzea dla klimatu”. W swoim manifestie grupa definiuje się jako „to otwarta grupa robocza i cykl spotkań dotyczących wyzwań stojących przed instytucjami kultury wobec zmian klimatycznych”<sup>157</sup>. Jako powody stworzenia takiej grupy podaje się konieczność odejścia od muzeów zajmujących się długim trwaniem i zmianę ich w instytucje zajmujące się bieżącymi wyzwaniami i problemami współczesności, których przyczyny upatruje się w kryzysie klimatycznym.

„Zglobalizowany świat z powiększającą się populacją ludzką, dużą mobilnością, niekontrolowaną eksploatacją zasobów naturalnych, dynamiczną dystrybucją dóbr i towarów, zwiększając ryzyko wystąpienia katastrof o skali planetarnej. W tym kontekście muzea, przez wzgląd na zasięg ich oddziaływania, stają się nieocenionymi platformami dystrybucji wiedzy o kryzysie klimatycznym. Mogą nie tylko dawać głos innym, ale także same edukować w tym temacie, stając się jednocześnie częścią globalnego ruchu klimatycznego. W praktyce oznacza to zarówno

---

<sup>156</sup> Ewa Bińczyk, *Problem sceptycyzmu wobec zmiany klimatycznej a postkonstruktywizm*, w: „Przegląd kulturoznawczy”, 15/2013, s. 52.

<sup>157</sup> Ewa Chomicka, Aleksandra Jach, Aleksandra Janus, Iza Kaszyńska, *Muzea dla klimatu*, 2020, s. 1, plik ze strony <https://www.facebook.com/groups/959855331103737/about>, stan z 15.04.2020.

uwzględnienie ekologicznych zagadnień w programach, jak i w strategiach i praktykach działania instytucji”<sup>158</sup>.

Muzea, duże zbiurokratyzowane i hierarchiczne jednostki z pewnością łatwo nie poddadzą się łatwo naciskom i próbom restrukturyzacji. Niewątpliwie jednak ich forma zmieni się ulegając presji zarówno ze strony międzynarodowych komitetów, jak i oddolnych działań. Komponent żywy i nowe/stare biologiczne muzealia z pewnością będą zyskiwały na znaczeniu w nowo budowanych narracjach. Bioróżnorodność jako wspólne dziedzictwo, zwrot ku naturze i głęboka symbolika ogrodu jako miejsca spotkania mogą być punktem wyjściowym do budowania dialogu i porozumienia.

### **Praktyki muzealne na roślinności**

Roślinność w ogrodach botanicznych, zbiorach historii naturalnej i kompleksach muzealno-parkowych podlega wielu praktykom muzealnym. Zbiory wyjątkowych roślin składają się na kolekcje narodowe, nad którymi opiekę sprawuje kurator. Rośliny są katalogowane, opisywane, podlegają zabiegom pielęgnacyjnym i podtrzymującym ich stan, są oglądane i wystawiane na wystawach. Instytucje wybierając roślinne obiekty do kolekcji kładą nacisk na zarówno na wzbogacanie różnorodności kolekcji, jak i historię gatunku lub egzemplarza.

### **Muzeum natury i kultury**

Muzea stoją na straży dziedzictwa. Trzymają przy życiu nie tylko biomasę, ale są także rezerwuarem znaczeń symbolicznych. Holistyczne spojrzenie pozwala dostrzec, że wizja muzeum kultury i natury nie jest utopijna, lecz już obecna. Takie muzeum jest czymś więcej niż park czy skansen, miejscem z tradycyjną metoda upraw i pielęgnacji, pamięcią lokalnego sposobu wyrobu żywności i dawnymi gatunkami. (choć sposoby prowadzenia roślin i towarzyszące temu rzemiosło to także niematerialne dziedzictwo podlegające ochronie). Muzea obejmują całe spectrum dziedzictwa, uniwersa symboliczne, dają szerokie spojrzenie na kulturę. Roślina

---

<sup>158</sup> Tamże.

zachowuje pamięć o bogactwie znaczeniowym, dzięki czemu może być punktem odniesienia zarówno do szerokiej narracji o dziedzictwie, jak i zależności człowieka i natury.

### **Róża w muzeum: antyteza komercjalizacji**

Podczas kiedy kultura masowa rozmywa znaczenia symboliczne i spłyca archetypiczne obrazy, rolą muzeów jest przechowywanie wiedzy o bogactwie symbolicznym roślin. Z kilkunastu dzikich gatunków róży człowiek wytworzył kilkadziesiąt tysięcy — natura pozostawiona sama sobie nie doprowadziłaby do aktualnego bogactwa odmian. Ochrona dawnych gatunków i ich historii jest dbaniem o naszą spuściznę. Sztuka ogrodowa pomimo ulotnego charakteru wytwarza własne artefakty, i jako takie rośliny, egzemplarze lub odmiany, mogą być rozpatrywane jako nośniki kultury. Ich miejsce, wraz z innymi wytworami cywilizacji, jest w instytucjach nastawionych na zachowanie dziedzictwa i edukację, a nie zysk; czyli w muzeach.

### **Interpretacja dziedzictwa**

Nowa rzeczywistość szlifuje znane nam kategorie. Klasyfikacja roślin wypracowanych przez człowieka jako elementu dziedzictwa kulturowego może być kluczowym elementem zrozumienia wpływu człowieka na naturę i przeobrażania się otaczającego nas krajobrazu. Amerykański badacz dziedzictwa naturalnego i kulturowego Freeman Tilden stworzył w latach 60. podstawy *interpretacji* dziedzictwa.

„Interpretacją nazywamy działania edukacyjne mające na celu odkrycie znaczeń i powiązań między poszczególnymi treściami dzięki wykorzystaniu zachowanych obiektów, bezpośredniego doświadczenia oraz środków ilustrujących, a nie poprzez samo przekazywanie faktów słowami”<sup>159</sup>.

Idea początkowo związana była z zasobami naturalnymi pod opieką Służby Parków Narodowych USA, ale wraz z czasem stała się jednakowo użyteczna zarówno dla

---

<sup>159</sup> Freeman Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, wyd. Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT, Poznań, 2019, s. 42.

zasobów krajobrazowych, przyrodniczych i historycznych; by *pobudzić do myślenia*<sup>160</sup>, „*wzbogacić ludzkiego ducha i umysł*”<sup>161</sup> potrzebne jest bezpośrednie zetknięcie z autentycznym świadkiem historii okraszone odpowiednią interpretacją. Prócz faktów opisujących eksponaty, potrzebne są stojące za nim historie wzbudzające emocje i poruszające pamięć, odwołujące się do osobistych przeżyć. Odmiany historyczne roślin mogą doskonale pośredniczyć między nami a naszą historią i dziedzictwem.

„Dla wielu badaczy przyrody kwiat jest dotychczas niezgłębioną i naprawdę niepoznaną jeszcze tajemnicą natury. Choć go przyroda nie dla nas stworzyła stał się on naszą duchową własnością, symbolem naszych uczuć i jak gdyby urzeczywistnieniem najczystszej piękna, powabu i uroku. Badając tajemnice życia kwiatów środkami takimi, na jakie nas dzisiaj stać, nie rozwiązujemy w pełni zagadki jego bytu, lecz dołączamy tylko do węzłów uczuciowych, jakie nas wszystkich łączą ze światem kwiatów, nowe węzły rozumowe”<sup>162</sup>.

### **Czas kryzysu klimatycznego**

„At a time when we seem to be bombarded daily by negative aspects of human nature, herbaria highlight one of our better human impulses: to save things for the future, not just for ourselves but for generations to come. (...) We should celebrate the botanic gardens, museums, universities, and government agencies worldwide that year after year commit their resources to this noble endeavor for the benefit of us all. As much as our modern lives tend to separate us from the rest of earth’s biodiversity, we cannot exist without it, and these preserved organisms give us information about our world and clues to its future that we cannot learn any other way”<sup>163</sup>.

---

<sup>160</sup> Tamże, s. 44.

<sup>161</sup> Tamże.

<sup>162</sup> Władysław Szafer, *Tajemnice kwiatów*, wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1956, s. 65.

<sup>163</sup> Barbara M. Thiers, *Herbarium, the quest to preserve & classify the world’s plants*, wyd. Timber Press, Nowy Jork, 2020, s. 11.

Wraz z coraz większą degradacją środowiska naturalnego i bliskością katastrofy na sile przybiera debata o odpowiedzialności klimatycznej. Istniejące instytucje będą musiały zrewidować swoje sposoby działania — już teraz coraz popularniejsze jest uwzględnianie śladu węglowego podczas planowania i nacisk na ekologiczne rozwiązania. Jednocześnie w kanonie prezentowanych narracji na sile zyskują te łączące wartości przyrodnicze i kulturowe, co wzmocni rolę instytucji stojących na pograniczu: muzeów mających pod opieką zasoby przyrodnicze, ogrody botaniczne i interdyscyplinarne ośrodki badawcze.

## V. Symbol w lustrze

Analizując stosunki upraw i zbytu róży w starożytności, wymianę handlową sadzonkami w średniowieczu oraz próby stworzenia hybrydycznej róży o idealnej barwie możemy obserwować kierunki przenikania wzorców kulturowych, ich wymianę, zanikanie i odradzanie się w odświeżonej formie — i dzięki temu lepiej rozumieć współczesność.

Ewolucja świata ożywionego jest odzwierciedleniem i wynikiem zmian, jakie zachodzą w naturze. Gdy Karol Darwin formułował teorię ewolucji roślin (i zwierząt) w naturze większość bodźców do zmian wywołana była procesami niezależnymi od człowieka. Dziś także uprawa zmienia formę i charakter roślinności. W roślinach wyhodowanych przez człowieka, w ich formie ich historii możemy znaleźć odbicie ewolucji potrzeb i gustów naszej cywilizacji. W dobie antropocenu dla ludzi staje się jasne, że bioróżnorodność wymaga wysiłku ochrony. Jednak nie tylko gatunki wytworzone naturalnie warte są uwagi. Dla zrozumienia tożsamości obrazu dzisiejszego świata gatunki powstałe w wyniku ludzkich działań powinny podlegać szczególnej trosce — zarówno pod względem opieki przedstawicieli gatunku, jak i badań oraz edukacji w zakresie kulturowej roli rozwoju gatunkowego roślin. Ogrody są zwierciadłami kultury, a przypatrując się róży możemy dowiedzieć się dużo o przeszłości, która ukształtowała otaczający nas świat. Róża z kwiaziarni i ogrodu różni się od dzikiej. Zachowanie ogniw, przedstawicieli etapów przejściowych jest dla zrozumienia naszej kultury tym, co szkielet neandertalczyka dla genetyki; pozwala zrozumieć nam nasze miejsce w czasie i przestrzeni.

## Bibliografia:

### Książki:

- Tadeusz Basiura, *W ogrodzie Maryi. Atlas roślin maryjnych*, wyd. Wydawnictwo M, Kraków, 2018.
- Fernand Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wieku*, t.1, Warszawa, 1992.
- Geoff Burnie, *Botanica. Rośliny ogrodowe*, wyd. Könemann, Warszawa, 2005
- Maria Chmieleńska, *Polska bibliografia roślin przemysłowych 1588-1940*, wyd. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, 1963.
- Victoria Dickenson, *Rabbit*, wyd. Reaktion Books, Londyn, 2014.
- Mircea Eliade, *Obrazy i symbole*, wyd. Aletheia, Warszawa, 2011.
- Jakub Kazimierz Haur, *Skład albo skarbiec znakomity sekretów oekonomiej ziemianskiej*, wyd. w drukarni Mikołaja Alexandra Schedla, Kraków, 1693.
- Henry Hobbhouse, *Ziarna zmian. Sześć roślin, które zmieniły oblicze świata*, wyd. MUZA, Warszawa, 1999.
- Penelope Hobbhouse, *Plants in garden history*, wyd. Pavilion, Londyn, 2004.
- Lucia Impellusso, *Natura i jej symbole Rośliny i zwierzęta*, wyd. Arkady, Warszawa,
- Aleksandra Jakóbczyk-Gola, *Gabinety i ogrody*, wyd. Muzeum Historii Polski w Warszawie, Warszawa, 2019.
- Edmund Jankowski, *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*, Tom 1. wyd. Bank dla Handlu i Przemysłu, Warszawa, 1923.
- Edmund Jankowski, *Kwiaty naszych ogrodów : opis i hodowla kwiatów gruntowych wraz z 45 zasadami tworzenia kobierców kwiatowych, wzorami kłębów [!], przykładami rysowania ich i obsadzania*, wyd. Nakład Gustawa Sennewalda, Warszawa, 1895.
- Gertrude Jeckyll, Edward Mawley, *Roses for the English Garden*, wyd. Country Life, Londyn, 1902.
- Józef Kaczyński, *Róża*, wyd. Biblioteka Ogrodnika Polskiego, w drukarni Józefa Sikorskiego, Warszawa, 1881.
- *Róże. 650 najpiękniejszych odmian*, dzieło zbiorowe, wyd. Buchmann, Warszawa, 2012.

- Stanisław Kobiela, *Florarium christianum: symbolika roślin — chrześcijańska starożytność i średniowiecze*, wyd. Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków, 2014.
- Jacek Kuśmierski, *Hortuseum; Muzealizacja europejskich ogrodów w XXI wieku*, wyd. Fundacja Odbudowy Dworu Sarny, Ścinawka Górna, 2020.
- *Kwiaty ojczyzny*, red. Ludmiła Mariańska, Warszawa 1983.
- Bill Laws, *50 roślin, które zmieniły bieg historii*, wyd. Alma-press Warszawa, 2010.
- Kakuzō Okakura, *Księga herbaty*, wyd. Karakter, Warszawa, 2017.
- Longin Majdecki, *Historia ogrodów*, Tom 2, wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2008.
- Robert Markley, *Róże. Poradnik praktyczny*, wyd. Świat Książki, Warszawa, 2000
- *Mowa kwiatów*, wyd. C. Ulrich, Warszawa, 1927.
- Jean-Marie Pelt, Marcel Mazoyer, Theodore Monod, Jacques Girardon, *Najpiękniejsza historia roślin*, wyd. Cyklady, Warszawa, 2001.
- Dorota Piekarczyk, *Kwiaty we współczesnym językowym obrazie świata*, wyd. Wydawnictwo UMCS, Lublin, 2004.
- *Ikonologia* Cesare Ripa, wyd. Universitas, Kraków, 2013.
- Józef Rostafiński, *Zielnik czarodziejski, to jest zbiór przesądów o roślinach*, wyd. Akademia Umiejętności, Kraków, 1893.
- *Rozmowa kwiatami, czyli Znaczenie roślin ułożone w polskim i łacińskim języku dla użytku i zabawy płci obojej*, wyd. J. Feitzinger, Biała, 1860.
- Ireneusz Sikora, *Mowa kwiatów. Symbolika roślin, kwiatów i kolorów*, wyd. Astrum, Wrocław, 1992.
- Gertrude Stein, *Geography and Plays*, wyd. The Four Seas Company, Boston, 1922.
- Klaus-Jürgen Strobel, *Róże. Najpiękniejsze i najodporniejsze odmiany*, Warszawa 2010.
- *Symbolika roślin: heraldyka i symbolika chrześcijańska*, red. Józef Marecki, Lucyna Rotter, wyd. Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków, 2007.
- Władysław Szafer, Irena Szaferowa, *Kwiaty w naturze i sztuce*, wyd. Naukowe PWN, Warszawa, 1958.



- Władysław Szafer, *Tajemnice kwiatów*, wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1956.
- Freeman Tilden, *Interpretacja dziedzictwa*, wyd. Centrum Turystyki Kulturowej TRAKT.
- Barbara M. Thiers, *Herbarium, the quest to preserve & classify the world's plants*, wyd. Timber Press, Nowy Jork, 2020.
- Ludvik Vecera, *Mały atlas róż*, wyd. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, 1974.
- Tyler Whittle, *Łowcy roślin*, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1976.

### **Publikacje:**

- Ewa Bińczyk, *Problem sceptycyzmu wobec zmiany klimatycznej a postkonstrukttywizm*, w: „Przegląd kulturoznawczy”, 15/2013.
- Mieczysław Czekalski, *Dzikie róże*, w: „XI Ogólnopolska Konferencja Szkółkarska – Problemy i perspektywy produkcji szkółkarskiej roślin ozdobnych”, red. Wydawnictwa ISiK, Skierniewice, 20-21 lutego 2007.
- Dorota Folga-Januszewska, *Dzieje pojęcia muzeum i problemy współczesne — wprowadzenie do dyskusji nad nową definicją Muzeum ICOM*, w: „Muzealnictwo”, 61/2020.
- Barbara Furmanik, *Dobory materiałowe w ogrodach zabytkowych*, w: „Kurier konserwatorski”, 7/2010.
- Joanna Grzonkowska, *Ogrody botaniczne jako naukowo opracowane kolekcje muzealne*, <sup>146</sup> w: „Muzealnictwo”, nr 55/2014.
- Lilianna Jabłońska, *Określenie perspektyw polskiego kwiaciarnictwa na podstawie długookresowej analizy porównawczej jego rozwoju w Polsce i Holandii*, wyd. Zakład Organizacji i Ekonomiki Ogrodnictwa, Wydz. Ogrodniczy SGGW, Warszawa, 1995.
- Lilianna Jabłońska, *Zmiany na rynku róż ciętych w Unii Europejskiej*, w: „Zeszyty Naukowe SGGW — Ekonomia i Organizacja Gospodarki Żywnościowej”, nr 102/2013.

- Lilianna Jabłońska, Dawid Olewnicki, *Przyszłość produkcji kwiatów ciętych w Polsce w świetle zmian w światowym kwiaciarstwie*, w: „Współczesne kierunki badań nad roślinami ozdobnymi w Polsce: monografia naukowa” red. Anna Bach, Anna Kapczyńska, Małgorzata Malik, Małgorzata Maślanka, Kraków, 2016.
- Lilianna Jabłońska, Dawid Olewnicki, Magdalena Ragan, *Zachowania konsumenckie na 1 warszawskim rynku kwiatów ciętych i doniczkowych*, w: „Polityki europejskie, finanse i marketing”, 9(58)/2013.
- Marta Monder, *Wybrane problemy i kierunki współczesnej hodowli róż*, w: „Wiadomości Botaniczne”, 61/2017.
- Krystyna Pudelska, Anna Mirosław, *Symbolika średniowiecznych ogrodów przyklasztornych*, w: ”Teki Komisji Architektury, Urbanistyki i Studiów Krajobrazowych”, Lublin, IX/2/2013.

#### **Czasopisma:**

- *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Różanego*, nr 2/2018.
- *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Różanego*, 3/2019.
- *NEZ: the natural notebook*, wyd. Nez Éditions.
- *Pszczelarz i Ogrodnik*, wyd. Towarzystwo Pszczelnicze-Ogrodnicze, nr 8/1900.

#### **Druki ulotne:**

- List Polskiego Towarzystwa Różanego do Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie z 18 marca 2021 roku, dokument wewnętrzny.
- *Święto róż, Wrześniowy weekend pachnący różami*, wyd. Urząd miejski w Kutnie.

#### **Strony internetowe:**

- <https://www.bbc.com/future/bespoke/made-on-earth/how-the-covid-19-pandemic-hit-the-cut-flower-chain.html/>.
- [https://bioportal.naturalis.nl/specimen/L.2111219/rosa+spinosissima/theme=en\\_tibi&from=399&size=100/](https://bioportal.naturalis.nl/specimen/L.2111219/rosa+spinosissima/theme=en_tibi&from=399&size=100/).
- <https://bulgarianroseotto.com/rose-absolute/>.

- <https://cdr.gov.pl/aktualnosci/57-cdr-informuje/2912-nowe-regulacje-prawne-zakresu-zdrowiaroslin/>.
- <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/remontanty;3967045.html/>.
- <https://historicroses.org/where-to-see-historic-roses-in-the-uk/>.
- <https://www.facebook.com/groups/959855331103737/>.
- <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20071360956>.
- <https://www.kwiaty-prezenty.pl/pl/i/Co-oznacza-rose-herbaciane-Charakterystyka-oraz-symbol/>.
- <https://lunamarket.pl/czarna-roza-z-okiem/>.
- <https://www.ogrodinfo.pl/rosliny-ozdobne/coraz-mniej-producentow-cietych-roz-w-europie/>.
- <https://ogrod-powsin.pl/pliki/files/Koncerty-Dokumenty%20konkursowe%20Roza%20publicznosci.pdf/>.
- <https://www.pb.pl/kenijskie-roze-padly-z-powodu-koronawirusa-985891/>.
- <http://poetry.sangamhouse.org/2014/05/from-roses-by-rainer-maria-rilke/>.
- <http://www.podoslonami.pl/agriflor-mega-roze-ekwadoru/>.
- <http://www.podoslonami.pl/holenderska-gielda-kwiatowa-w-procesie-przemian/>.
- <https://www.podoslonami.pl/koronawirus-ciezka-sytuacja-miedzynarodowej-branzy-roslinozdobnych/>.
- <https://pozn.naszemiasto.pl/hodowcy-kwiatow-nie-maja-komu-sprzedawac-swojego-towaru/ ar/c8-7638475/>.
- <https://www.roseduchateau.com/pl/o-nas/>.
- <https://www.roseduchateau.com/pl/produkty/roze/roze-wieczne.html/>.
- [https://www.suntory.com/sic/research/s\\_bluerose/story/](https://www.suntory.com/sic/research/s_bluerose/story/).
- <http://www.swietorozy.pl/>.
- <https://www.tandfonline.com/doi/pdf/10.2478/V10133-010-0032-4/>.
- <https://www.youtube.com/watch?v=hbSX2nOzMPY/>.
- <https://www.youtube.com/watch?v=KaUOZFXN-qs/>.
- <https://www.youtube.com/watch?v=XxyE7gzePUs&t=1s/>.
- <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/symbol;5502783.html/>.
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/archetyp;2441121.html/>.

- <https://sjp.pwn.pl/sjp/roza;2517845.html/>.
- <https://sjp.pwn.pl/sjp/symbol;2576768.html/>.

## Spis treści

<b>I.</b>	<b>Słowa wstępne</b>	3
	· Teza · Zawartość pracy	
<b>II.</b>	<b>Historia róży</b>	6
	· Jaka róża?	
<b>II.1.</b>	<b>Historia zmian gatunkowych</b>	6
<b>II.2.</b>	<b>Symbole w muzeach wyobraźni</b>	21
	· Słownik: róża, symbol, archetyp · Historia symboliczna róży · Źródła przesądów i wiara ludowa w Polsce	
<b>III.</b>	<b>Róże współczesne</b>	38
	· Róża — roślina cywilizacji? · Roślina jako motor zmian · Bogactwo róż · Różane instytucje	
<b>III.1.</b>	<b>Przemysł ogrodniczy i florystyczny</b>	41
	· Różane klasy · Róże ogrodowe · Róże we florystyce · Bilans zysków i strat	
<b>III.2.</b>	<b>Symbolika dzisiaj</b>	54
	· Długa pamięć symboli · Komerccjalizacja i rozmycia symboliczne · Symbol — element wizerunku i przemysłu turystycznego · Współczesność w poszukiwaniu ideału · Proces różanej ekspansji	
<b>III.3.</b>	<b>Powrót do natury?</b>	60
<b>IV.</b>	<b>Natura, róża i kultura</b>	63
	· Portret rośliny	
<b>IV.1.</b>	<b>Muzealizacja ogrodów</b>	66
<b>IV.2.</b>	<b>Nowe definicje dziedzictwa</b>	72
	· Interpretacja dziedzictwa	
<b>V.</b>	<b>Symbol w lustrze</b>	78